

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Grożne dla nas niebezpieczeństwo którego nie dostrzegamy bądź też lekceważymy

„Napór olbrzymi dla nas rośnie i nie ludźmy się, nie jesteśmy znowu tak daleko od makabrycznych scen wojny domowej w Hiszpanii“, mówił niedawno w Warszawie pewien młody pisarz, świetnie znający zagadnienia bolszewizmu i Frontu Ludowego.

Jest rzeczą celową i niezbędną zastanowić się nad siłą natarcia bolszewizmu na Polskę, nad metodą jego przenikania i nad jego zasadniczymi składnikami: Umożliwi to nam lepiej i pełniej zrozumieć drobne napozór fakty i całą powagę sytuacji.

Faktem nie ulegającym dyskusji jest, że bolszewizm, jego penetracja w świecie, propaganda, organizacja i rozwój wogóle — są najściślej związane z Moskwą, z jej źródłami materialnymi i tymi wszystkimi możliwościami oparcia, jakie daje wielkie państwo. Gdyby nie było Czerwonej Moskwy bolszewizm nie byłby doktryną, która miałaby swych głosicieli, swą Drugą Międzynarodówkę i serię pism; bolszewizm nie posiadałby agentów, zasobnych w paszporty dyplomatyczne i nie miał potężnych ambasadorów typu Trockiego czy Eberleina, nie korzystałby z azylu politycznego, obejmującego jedną szóstą część globu, a przede wszystkim tych milionów najlepszej waluty, dostarczanych przez rządów 160 milionów potulnych podatników.

Stąd wypływa naturalne twierdzenie, że zagadnienie wpływów bolszewickich w życiu polskim jest sprawą ważką i wielką, jest sprawą niebezpieczeństwa, które ma za sobą potęgę, zdolną rzucić na szalę ważących się wpływów nie tylko duchowy zespół pierwiastków ale ciężar złota, oczyszczyć teren dla swych idei przy pomocy karabinów maszynowych, poprzez je potężną intrygą polityczną i tym podobnymi środkami fizycznego przezwyciężenia tego co duchowo nie ma nadziei na zwycięstwo. Ale to jeszcze

nie wszystko. Na całość potężnego i ofensywnego, a przy tym zasobnego w środki działania bolszewizmu składa się jeszcze czynnik żydowski.

Rozpatrując elementy bolszewizmu w jego stosunku do Polski i jej kultury, ujrzymy, że dziejowa wrogość polsko - moskiewska, wyrażająca się w prawie 2 wojnach przez każde pokolenie polskie od XV w. poczynając — pomnożona tu jest przez ostatni integralny konflikt polsko-żydowski.

Dwaj nasi wielcy wrogowie opracowują dziś wspólny plan natarcia na Polskę, wspólny plan zemsty za bojkoty i cud nad Wisłą, za Przytyk i wyprawę kijowską, za polski plan exodusu narodu wybranego.

Dla Polski ważność zagadnienia bolszewizmu w tym świetle staje się podwójnie wielką a niebezpieczeństwo z niego płynące w obecnej chwili wysuwa się na czoło wszystkich niebezpieczeństw grożących Polsce skądkolwiek. Jeśli bowiem przyjąć pod rozwagę antysemitki kurs hitlerizmu oraz antyhitlerowski i antyfaszystowski kurs wszystkich mafii w świecie, zrzeszonych z Moskwą i komunizmem i kierowanych przez żydów, to odpowiedź wypadnie zdecydowana i wyraźna: **bolszewizm jest największym niebezpieczeństwem dzisiaj, przewyższającym niebezpieczeństwo niemieckie.**

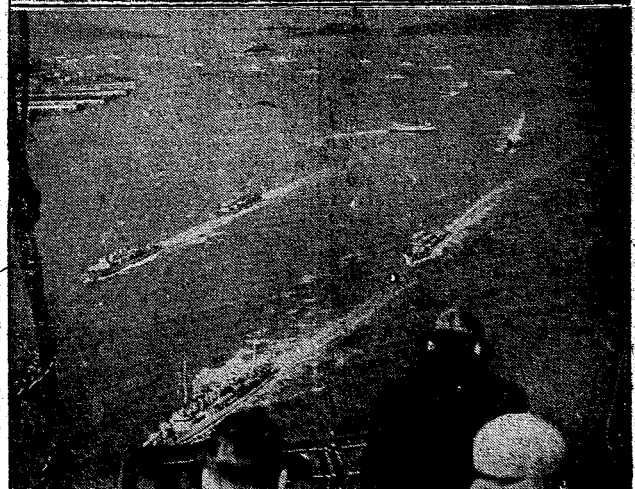
Dlaczego atoli, może paść w tym miejscu zapytanie, ten największy wróg Polski, jakim jest bolszewizm, stosunkowo słabo absorbuje uwagę opinii polskiej, chwilami mniej niżeli inny wielki wróg — Niemcy.

Odpowiedź na to pytanie nie będzie zbyt trudna: geopolityczna sytuacja Polski sąsiadującej z Rosją i wspólną z naturalnymi sojusznikami: Rumunią i Finlandią formującą pierwszy wał ochronny przed agresją Moskwy w kierunku zachodnim, powo-
dła, że plany natarcia na Polskę przez rozkład wewnętrzny degradacji i anarchii, opracowują i kontrolują nie ideowo - polityczne czynniki Kominternu, lecz obciążone pełnym poczuciem odpowiedzialności za sukcesy czynniki wojskowe ZSSR.

Jeśli Moskwa Czerwonej w USA, w Brazylii czy Anglii, a planami i akcją w Polsce i krajach otaczających Z.S. S.R. Tam akcja komunizmu i bolszewizmu jest jawna, krzykliwa, stawiająca na propagandowe efekty, posilająca się jawnymi agentami, u nas zaś idzie ona głębiej, kładzie akcent na istotny i ukryty skutek, posilkuje się ludźmi najwytrawniejszymi i długim łańcuchem pośredników, gwarantujących bezpieczeństwo przed dekonspiracją, a częstokroć wprost działa przez elementy nic nie mające wspólnego z bolszewizmem i Mos-

Musimy sobie zdać sprawę z różnicy zachodzącej pomiędzy planem i ak-

cją Moskwy Czerwonej w USA, w Brazylii czy Anglii, a planami i akcją w Polsce i krajach otaczających Z.S. S.R. Tam akcja komunizmu i bolszewizmu jest jawna, krzykliwa, stawiająca na propagandowe efekty, posilająca się jawnymi agentami, u nas zaś idzie ona głębiej, kładzie akcent na istotny i ukryty skutek, posilkuje się ludźmi najwytrawniejszymi i długim łańcuchem pośredników, gwarantujących bezpieczeństwo przed dekonspiracją, a częstokroć wprost działa przez elementy nic nie mające wspólnego z bolszewizmem i Mos-



W Hiszpanii sytuacja zaostrożona

Londyn. — W związku z zaostrażającą się sytuacją w Hiszpanii premier Baldwin wrócił do Londynu i niezwłocznie odbył narady z ministrem Edenem. — W sobotę premier Baldwin uda się do Sandringham, gdzie spędzi week-end, jako gość króla i królowej.

Przyjazd kanclerza skarbu Neville Chamberlaina oczekiwany jest w niedziele. W przejeździe przez Paryż zatrzyma się Chamberlain i odbędzie tam narady z francuskim ministrem skarbu Auriol'em.

O blokadę Hiszpanii

Londyn. — W poniedziałek odbędzie się posiedzenie tak zwanego małego gabinetu, złożonego z głównych ministrów, w środę zaś posiedzenie pełnego gabinetu, na którym zapadną decyzje co do dalszej polityki w kwestii hiszpańskiej. — Według informacji z wiarygodnych źródeł, rząd francuski od kilku dni energicznie zabiega w Londynie, by uzyskać zgodę Anglii na ogłoszenie międzynarodowej blokady Hiszpanii. Rząd tutejszy odmówił się do tej sprawy niechętnie, ponieważ zdaje sobie sprawę, że okrutny wojenne Niemiec i Włoch nie mogłyby kooperować z sowieckimi, zaś na blokadę

przez kombinowaną flotę francusko-angielską rząd tutejszy się nie zgodzi.



1) CHOINKA NA WARSZ RATUSZU. — W dziedzi Trzech Króli pod tradycyjną choinką zebrała się w sali warszawskiej Rady Miejskiej dziesiątka pracowników. Po odpiewaniu koled nastąpiło rozdanie upominków. Dzieci nasze przedstawia najmłodszą dziewczę, która przed zapaloną choinką ogląda się za stołem z prezentami. — 2) REWIA FLOTY

AMERYKAŃSKIEJ. W okresie świąt Bożego Narodzenia wojenna flota St. Zjednoczonych urządziła w San Francisco imponującą rewie. Nie mniej, niż 33.000 marynarzy wzięło udział w niej na pokładach statków. Na zdjęciu widać, jak jeden z drugim okrutnie wojenne w niekończącej się linii wają przez „Złotą Bramę“ do portu w San

Francisco. — 3) NAJSZYBSZY POCIĄG AZJI. Pod wpływem Japonii modernizacja nowego państwa Mandżukuo poczyniła wielkie postępy. Oto widzimy np. nowoczesny pociąg o linach aerodynamicznych, uruchomiony na linii Dalren - Hsinking. Pociąg został zbudowany całkowicie w Japonii i urządzony komfortowo. Nosi on nazwę „Azja“ i jest najszybszym z azjatyckich.

kwą. Po przez prowokacje w Gdańsku, przez podlegające ekscyzy prowokatorów w stosunkach polsko-żydowskich, po przez sekty, sprawy mniejszościowe i tym podobne elementy pozorne ze sobą skłócone, stwarza się warunki w których jedynym lekarstwem i jedynym płonem do przyjęcia będzie bolszewizm, rozwiązujący przez się wytworzone sytuacje odgadujący rebusy przez się ułożone i burzący w jednej chwili potężne bloki demoliberalnej kiereńszczyzny.

Mając przed oczami podane cechy bolszewizmu i jego penetracji, oraz tendencje do nie ujawniania swych zdobyczy, możemy sobie zdać sprawę i ze względnej ciszy jaka u nas panuje i z całego ogromu niebezpieczeństwa, jakie za tą ciszą się kryje. A pa-

miętać też trzeba, że Moskwa Czarna działa przez wszelkie małe, przez masonerie, sekty, demoliberalizm, socjalizm, zastania się parawanem prawdy, nauki obiektywizmu, Człowieka, Ludzkości, Niepodległości — hasłem walki z odwiecznym wrogiem Słowian — Niemcami, ideą Wszelchostwoiańszczyzny, ze poszukiwaniem się Stawiskim, Caballerro, Trockim, Salengro i Titulescu, oraz że u nas ma już za sobą obrońców, frontu czerwonego, dowodzonego przez sowieckiego gen. Gorewa, i to zarówno obrońców prorządowych jak i opozycyjnych.

Wszyscy oni są w jednym ręku, a urządzają pomiędzy sobą pozorne walki dla gawiedzi, po to by łatwiej różnymi ścieżkami kroczyć ku wspólnemu — Antyrzymowi. R...

Prawo pomocy wzajemnej

W czasie wielkich opadów śnieżnych na obszarach Syberii, żyjące tam niezliczone tysiące danieli zmuszone są nie raz przepływać się przez potężną rzekę Amur, aby na drugim jej brzegu szukać pożywienia.

Nigdy pojedyncze zwierzęta, ani nawet mały grupami nie dokonywały tego czynu. Nigdy też nie czynią takiej próby. Czekają cierpliwie nad brzegiem, a tymczasem przez tajgę leci jakiś tajemniczy, niesłychany zew i nad brzeg dąży coraz to nowe i nowe stada. Dopiero kiedy się zbiorą wszystkie, niezliczone tysiące, wtedy odrzuca, ogromnym stadem rzucając się odważnie w szalone nurty rzeki i szczęśliwie dosięgają następnego brzegu, ratując się przed głodową.

Dość już wszyscy wiemy na podstawie milionów przykładów, zgromadzonych przez uczonych przyrodników, że nie tylko danieli nad Amurem, lecz wszystkie gatunki zwierząt, utrzymały się przy życiu, przewycięzając wszelkie kłeski i zdobywając powodzenie w walce o byt tylko i jedynie dzięki zastosowaniu dzia-

lającego w przyrodzie prawa pomocy wzajemnej.

Działające w przyrodzie prawo pomocy wzajemnej przeniknęło już bardzo głęboko do życia zbiorowego ludzkości i coraz powszechniej jest jego zakres. Związki zawodowe, stowarzyszenia, urzędzenia gminne, społeczne, państwo-

we, sojusze i traktaty międzynarodowe, wreszcie Liga Narodów — oto przejawy tego prawa, do którego muszą się sto sować społeczeństwa i narody wobec groźby klęsk wojennych i utrzymanie swego bytu.

Im zaś większy jest zasięg tego prawa i głębsze jego uświadomienie wśród społeczeństwa, tym pewniejszy i skuteczniejszy rozwój postępu fizycznego, umysłowego i moralnego.

Dlatego prawo wzajemnej pomocy obowiązują winno każdą jednostkę, osobliwie w obliczu klęsk społecznych, czy żywiołowych.

Jesteśmy właśnie w obliczu takiej klęski. Klęski bezrobocia, które ogarnęło cały legion istot bardzo nam bliskich, w naszym życiu narodowym koniecznych, dla naszego rozwoju i potęgi niezbednych.

Jak syberyjskie danieli — stanęły przed „Amurem“ zimy tysiące dzielnych robotników, tysiące dobrych matek i tysięcy dzieci.

Niema mowy, aby sami, bez solidarności i rozumnej pomocy całego narodu, „przebrnęli na drugi brzeg Amuru“.

Nie ma też takich przykładów w świecie, zaiste, nie ma w całej przyrodzie, ażeby jedna część tego samego gatunku stada, czy plemienia zżywała wszelkich



100 lat produkcji to najlepsza gwarancja jakości

konjaki wina likiery

a. Kazmierski
CHOJNICE · POMORZE

dobrodziejstw, a druga część skazana była na głód, na zagładę.

Gdyby to się stało, skazany byłby na zagładę cały gatunek, stado, czy plemię. „Łączcie się — stosujecie pomoc wzajemną“.

Oto głębokie, rozważne i jedyne ostrzeżenie przyrody. Głos instynktu, hasło życia.

I kto tego głosu nie słucha, kto się z pod tego jedynego i najpotężniejszego prawa wyłamuje — ten bezapelacyjnie i nieodwołalnie zginie na wielkiej drodze życia. S. R.

Przed ograniczeniem roli Hitlera

Paryż. — Wiadomość o zamiarach Hitlera wycofania się z gorączki czynnego życia politycznego znajduje potwierdzenie w samym Berlinie. Fakt ten nastąpił ma dnia 13 stycznia. Hitler chce być

naczelnikiem państwa i uprawnienia swe ograniczyć tylko do roli superarbitra pomiędzy czynnikami władzy. Zamierza jakoby opuścić na stałe Berlin, nie mogąc znieść gwaru stolicy i atmosfery tarć w obozie rządowym. Ponieważ jednak jako naczelnikowi państwa trudno mu będzie zamknąć się w całkowitym odosobnieniu i oddaleniu, jakim byłaby skromna siedziba w Berchtesgaden, tedy powstał podobno zamiar zbudowania pałacu prezydielnego w pobliżu Monachium.

Na decyzję Hitlera odsunęła się od zgiełku władzy wykonawczej wpłynęły, zdaniem korespondenta berlińskiego „In formation“, przyczyny natury ogólnej i osobistej. Do przyczyn natury ogólnej należy zniechęcenie i zmęczenie wywołane rozterkami poglądającymi się stale wśród jego najbliższych współpracowników. Wśród współpracowników tych reprezentowane są cztery tendencje: 1) Goeringa, występującego w roli zwol-



MAGGI^{ego}
PRZYPRAWA
polepsza smak
zup, sosów, sałat,
jarzyn...

Proszyny żądać pomocznego napełnienia
tylko z dużej, oryginalnej butelki Maggi^{ego}

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

Okres świąt już się skończył i warsztaty pracy, chociaż nie liczne i nie kompletne, ruszyły na dobre, a z nimi i warsztaty nowego uboju zwierząt w rzeźniach miejskich całego państwa.

Skasowania uboju rytualnego, a z nim potwornej i zwyrodniałej mordowni biednych zwierząt, domagało się społeczeństwo polskie od dawna i tak długo, aż wreszcie postanowienie to weszło już w życie i czy się to żydom podoba lub nie, odmiennie się już nie może.

Korzyści, jakie z takiego obrotu sprawy osiągnie ludność chrześcijańska, będą dość poważne, które do tego czasu były tylko udziałem żydów. Stąd też kwasy niezadowolonia i wyczekiwania na zmianę rozporządzenia. Ale to jednocześnie nie przeszkadza żydom bić zwierzęta potajemnie i handlować mięsem „trefnym“.

O takim „trefnym“ mięsie z potajemnego uboju tyle już napisano, że chrześcijanie nie powinni by, chociażby tylko z obawy nabawienia się choroby, nawet patrzeć w stronę jatki żydowskiej, niestety, jest całkiem inaczej i to nie ze wszystkim z winy kupujących. Z żydami wprawdzie trudna jest konkurencja, ale kiedy chrześcijanie pragnęliby nabywać mięso u swoich rzeźników, to nie mogą dostać się ani jatek, ani sprzedawców mięsa wolowego — chrześcijan.

Chwila obecna, kiedy żydzi wstrzymują się od nabywania koncesyj na prawidłowy ubój zwierząt, jest ogromnie korzystna, zarówno dla sprzedawców, jak i kupujących chrześcijan, żeby mięso — ten najniezbędniejszy artykuł w odżywianiu człowieka, całkowicie pozostał w rękach swoich rzeźników. — Bez względu, że do tego potrzeba dołożyć trochę starań, trochę wysiłków, ale lepsze to od narzekania, od wymyślenia i t. p. wziętego niezadowolonia i zwalania własnego niedołęstwa na żydowską konkurencję, — na nielegalny ubój potajemny.

Oczywiście, taki przykład bicia zwierząt w najokropniejszych warunkach sanitarnych, bo najczęściej w cuchniętych „suterach lub śmietnikach, musi oddziaływać deprawująco na słabszych moralnie rzeźników chrześcijan. Tym więcej, że mięso z takiego uboju również jest z powodzeniem sprzedawane, chociaż z obawy przed rewizją i konfiskatą, jak to już publicznie stwierdzone zostało, przechowywane jest po najciemniejszych kątach mieszkania, lub nawet w brudnych betach żydowskich, na których wylegają się rzeźniczki i... małe żydowiatka. I dla tego przy takich i tego rodzaju u nas możliwościach sanitarnych ponosimy tyle ryzyka dla naszego i naszych dzieci zdrowia, iż nie zawsze możemy być pewni, że zakupione przez nas mięso było poddane niezbędnemu oglądzinom lekarskim.

A jak tego rodzaju wyczyny omijania porządku prawnego i bezpieczeństwa publicznego są zaraźliwe, tego dowodzi fakt, że w przededniu święta Trzech Króli zabito gdzieś pono wieprzka już dorosłego, gdyż nośność pośmiertna jego świńskiej mości wynosiła aż całe 95 kilo.

Lecz cóż się okazało? Nim jeszcze aż nazbyt gorliwy w takich wypadkach „wywiad rzeźni“ (nie dziwnego, — pracują na procentach) dostarczył „swoją konfiskatę“ w całości i jeszcze ciepła, na właściwe miejsce przeznaczenia, już nie było wiadomo, kto beprawnie zakatrupił tego wieprzka, rzeźnik — czy profesor.

Podobno instytucje dobroczynne naszego miasta, a z nimi i głodomory B-ci Albertynów, mają ogromny żal i do tego profesora, co tak nadużywał wszelkiej protekcji o wydanie „zabitego przez siebie“ wieprzka — mają żal i do samego Magistratu i nawet do lekarza rzeźni, że zostali pozbawieni należnej im omasty ze skonfiskowanego mięsa.

Oto ile taki, zwykły sobie, 95 kilowy wieprzak może wnieść różnorodnych sytuacji, gdy nie w porę, nie na swoim miejscu i „nie przez fachowca“ pozba-

wiony zostanie swego świńskiego życia! Ale człowiek nie samym mięsem żyje, a tym mniej jedzą go sami Polacy, którym we własnym kraju, nie tylko mięsa, ale b. często chleba brakuje. Za to żydzi, jako gospodarzo, finansowo i organizacyjnie mocniejsi, jedzą nie tylko zwykłe mięso i najlepsze pieczywo, ale wydają w Polsce najcięższe gesi, kury, masło, jaja i wszelki smaczny, tużony na pszenicy, drób.

Oczywiście, zamożni i sycc, jak w żadnym innym kraju, mają czas i możliwość kombinacji dla swoich i na dalszą metę, a co dosadnie wykazuje nam spis ofiar na „Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Judaistycznej“, które jest zewnętrzna ekspozytura żydowskich łóż maseńskich w Polsce.

Towarzystwo to wydało „Księgę Jubileuszową ku czci prof. Dr. Mojżesza Schorra“ (główna Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie tom VI—VII 1935 r.), gdzie na stronie XX figurują takie oto zestawienia:

W roku 1931 / 32 1) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 24.160 zł., 2) Łoże „Bnei Brith“ w Polsce 18.052.50 zł., 3) Dary firm i osób prywatnych 7.804.70 zł., 4) Rada miejska m. st. Warszawy 1000 zł., 5) Żydowski gminy wyznaniowej 1000 zł., 6) „Alliance Israel Univ.“ w Paryżu 3.496 zł., 7) Komitet niesienia pomocy Inst. Nauk. Judaist. 900 zł. i 8) Różne dochody 427.81 zł.

W roku 1932 / 33 M. W. R. i O. P. zasililo Tow. Krzew. Wiedzy Judaistycznej sumą 22.140 zł., a władze miejskie Warszawy 8.000 zł.

W roku 1933 / 34 M. W. R. i O. P. znowo ofiarowało na ten cel 22.500 zł., tak, że w ciągu trzech lat sprawozdawczych „Tow. Krzewienia Wiedzy Judaistycznej“ otrzymało na swoje cele sumę zł. 149.058.80 zł., w tym od samego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 68.800 zł., a od m. st. Warszawy 9.000 zł.

Okazuje się, że jeżeli się tak dobrze żydom w Polsce powodzi, to mają już takie specjalne szczęście lub też zasłu-

gują na jakąś wielką sympatię, na czym się większość Polaków całkiem poznać nie potrafi i zrozumieć nie może.

Nie może pewnie i dla tego jeszcze zrozumieć, że sam „Komitet niesienia pomocy Instytucji Nauk Judaistycznych“ w ciągu tych trzech lat ofiarował zaledwie 4.175 zł. A przecie ten „Komitet“ był dla tej „Instytucji“ specjalnie stworzony i żydzi zasiadający w tym komitecie mają na pewno grubą forszę, — ale oni wola, żeby dziesiątki tysięcy zło tych szły na ich cele z M. W. R. i O. P.

W tym też ciekawym sprawie, gdzie znów same łoże „Bnei Brith“ w Polsce dały na cele propagandy 28.369.50 zł. figuruje i KKO. Warszawa, „pożyczka na bony miejskie“ 4.150 zł. Nawet KKO, do którego żydzi najmniej noszą oszczędności, wspiera „Tow. Krzewienia Wiedzy Judaistycznej“, które, jak już zaznaczyłem, jest zewnętrzna ekspozytura żydowskich łóż maseńskich w Polsce.

A co to są łoże maseńskie — żydowski w naszym kraju, to chyba każdy wie, że niczym innym, jak rozsadanikami komunizmu, podrywaniem bytu i rozwoju gospodarstwa społeczeństwa polskiego.

Czy nas, Polaków, stać na zapomogi dla „Krzewienia Wiedzy Judaistycznej“, gdy dla milionów dzieci polskich, dla dzieci tych, co krew przelewali w obronie Ojczyzny, nie ma miejsca w szkole polskiej?

To my mamy krzewić w Polsce „wiedzę judaistyczną“, gdy nas nie stać na elementarną naukę najmłodszego pokolenia, gdy nas nie stać na budowę szkół, gdy dzieci w wieku szkolnym, miast się uczyć, w czystej i jasnej izbie, czytać i pisać po polsku, włóczą się, jak psy beznamiętne po ulicach, po drogach wiejskich, bo dla nich brak miejsc w szkole polskiej!

Oczywiście, społeczeństwo nie może rak opuszczać i samo sobie musi szkoły polskie budować. Musi budować Polskę i wzmacniać jej siłę obronna. musi być ofiarne, bo potrzeby są ogromne.

A praca i wytrwałość przyniosą w rezultacie zwycięstwo nasze i na terenie gospodarczym Polski. T. Ha—skł.

ktry dotychczas swykazal najwiecej stanki srodokow radykalnych i zastosowania bezwzgleznego sily. 2) Gen. v. Blomberga nalegajacego na odroczenie decyzji mogacych zawazyć na losach państwa. 3) Schachta broniacego supremacji wzgledow gospodarczych i finansowych nad politycznymi. 4) Wreszcie czwarte tendencje w najblizszym otoczeniu Hitlera reprezentowane sa przez przewodniczacego S. S. Heidricha, ktry znajduje sie w opozycji do wszystkich powyzszych tendencji; Heidrich jest zwolennikiem powrotu do „ery heroicnej“ hitleryzmu, w ktoej by tylko organizacje S. S. rzadzily niepodzielnie Trzecia Rzesza. Otóz niestanne walki w tonie obozu rzadzacego silnie wplyneli na stan zmnienia Hitlera i dlatego pragnie on przekazac wladze Goeringowi, ktry dotychczas wykazal najwiecej stanowczosci i energii w wykonywaniu powierzonych mu zadani.

Do przyezyn natury osobistej naleza przede wszystkim, jak sie rzeklo powyzej, odraza Hitlera do denerwujacej atmosfery, panujacej w Berlinie, sprzecznej z upodobaniem jego do samotnosci i ciszy.

W Berlinie, jak slychac, licza sie z ewentualnoscia objecia przez Goeringa wladzy wykonawczej nad Rzesza juz od pierwszego lutego.

London. — Daily Herald“ twierdzi, ze z okazji 4-letniej rocznicy objecia wladzy Hitler zlozy urzad kanclerza i zachowa jedynie urzad Fuhrera, przed ktrym odpowiadac beda kanclerz i czlonkowie gabinetu. Kanclerzem ma byc mianowany general Goering. Według „Daily Herald“ stanowisko, jakieby zajmowal Hitler, byloby pod kazdym wzgledem przez imienia — odpowiednie stanowisku cesarza.

TELEGRAMY

KRÓL GUSTAW V JEDZIE DO BRUKSELLI

Sztokholm. — Król Gustaw V zlozy dn. 7 lutego wizyte królowi Leopoldowi III w Brukseli, w drodze na Riviere francuska. Królowi towarzyszyć bedzie w podróży do Brukseli minister spraw zagranicznych Sandler.

Szwedzka agencja telegraficzna komunikuje: „W sprawie oficjalnej wizyty króla Gustawa w Brukseli dowiadujemy sie, ze król juz od roku zywil zamiar odwiedzic króla Leopolda. Wizyta nastapi oacnie przy okazji dorocznego wjazdu króla na Riviere. Król Gustaw wyjedzie ze Sztokholmu 31 stycznia i pozostanie w Brukseli przez 2 i 3 lutego. Królowi bedzie towarzyszył minister spr. zagr. Sandler.

KRÓL LEOPOLD W SZWAJCARII

Bruksela. — Król Leopold III oraz królowa matka Elzbieta wyjechali wraz z miodnym ksiciem Albertem do Szwajcarii do miejscowosci Montana w kantonie Vaud. Królowa matka Elzbieta zamierza zabawic w Montana wraz z wnukami do konca lutego, a król Leopold w najblizszym czasie powraca do Brukseli.

DEGRELLE WYJECHAL DO WLOCH

Bruksela. — Szeft partii rexiwstów Leon Degrelle wyjechal do Wloch, gdzie wyglosi w Turynie przemowienie przez radio.

TROCKI DOJEZDZA DO MEKSYKU

Meksyk. — Urzad emigracyjny zostal zawiadomiony, iz parowiec „Ruth“ na pokladzie ktego znajduje sie Trocki wejdzie do portu Tampico 9 lub 10 stycznia.

Odpowiedz niemiecka

na notę francusko-angielska.

Berlin. — Oczekiwana z takim naprezeniem przez caly swiat polityczny odpowiedz niemiecka na demarche rządu francuskiego w sprawie przestrzegania nieinterwencji wobec Hiszpanii — zostala zlozona przedstawicielom rządów francuskiego i angielskiego.

Tresc odpowiedzi utrzymana jest w tonie dosc ostrym i zdecydowanym. — Niemcy zgłaszaja zasadniczo gotowosc do przestrzegania nieinterwencji wobec Hiszpanii, jednakze tylko pod warunkiem, ze wszystkie inne państwa uczynia to samo i zaprzestana wogóle zaopatrywania stron walczacych w pomoc zbrojna i materialy wojenne.

Najwazniejszy punkt odpowiedzi wyrazala gotowosc wszczecia rokowań na rzezony temat. Innymi słowy, potwierdzaja sie wywody prasy angielskiej, ze rząd niemiecki pragnie powtorzyć jeszcze raz manewr lipcowy i pod pretekstem pro-

wadzenia rokowań usiluje raz jeszcze wygrac na czasie.

Drugim waznym punktem noty niemieckiej ma byc scisle polaczenie neutralnosci ze sprawa ustroju politycznego w Hiszpanii. Zdaniem Berlina, obie sprawy te wiąza sie w jedna nierozdzielna calosc. Bedzie mozna zachowac neutralnosc dopiero po uzyskaniu gwarancji, ze w Madrycie nie usadowi sie nigdy żaden rząd czerwony.

Odpowiedz rzymska ma byc jakoby identyczna z odpowiedzi Berlina.

SLUB KS. WINDSORU Z P. SIMPSON.
Wiedni. — W Wiedniu twierdza, iz slub ks. Windsoru z p. Simpson odbdzie sie tutaj w maju rb. Ceremonia slub na ma sie odbyc w kaplicy anglikskiej, ktra znajduje sie przy ambasady angielskiej w Wiedniu.

Prezén zaręczynowy

dla p. Simpson.

London. — Z Cannes, gdzie mieszka pani Simpson, przyszla sensacyjna wiadomosc o zaręczynach księcia Windsoru z panią Simpson. Książę nabył dla swej narzeczonej pierścienie zaręczynowy z wielkim, kwadratomowym szmaragdem, za 600 funtów szterlingów.

Ks. Windsoru komunikuje sie z panią Simpson telefonicznie dwa razy w ciagu dnia: rano i po obiedzie. W czasie trwania tych serdecznych rozmów linia telefoniczna z Enzesfeld do Cannes jest calkowicie zarezerwowana i pilnie po obu stronach strzeżona.

SPIS LUDNOSCI W SOWIETACH.

Moskwa. — Z powodu dokonywanego spisu ludności w nocy z 5 na 6 bm. zarejestrowano w 580 pociągach i na 200 dworcach wszystkich podroznych. W pociągach dokonano spisu 350.000 osób, na dworcach — 85.000. W pracy spisu na kolejach wzieło udział 25.000 osób.

Stalin chory

na raka w gardle?

Moskwa. — Niezwyczajnie gwałtowna propagandę uprawiają ostatnio prasa i radio sowieckie na rzecz nagranych ostatnio na płytach przemówień Stalina z kongresu Kominternu. Przemówienia te puszczane sa co kilka dni przez radio, a oprócz tego nawoluje sie obywateli sowieckich do nabywania tych płyt.

Na zebraniu wyzszych oficerów jakie sie odbylo ostatnio w Moskwie, Stalin nie przemawial wbrew dotychczasowym zwyczajom.

Obydwa te fakty łączy sie w jedna calosc i tłumacza propagandę na rzecz nagranych przemówień Stalina oraz brak mowy Stalina na zjeździe oficerów, niemożnoscia przemawiania przez Stalina. Podobno Stalin w ogóle przez dluzszy okres czasu nie moze zabierac głosu na wystapieniach publicznych z powodu — jak slychac — raka gardla.

Boże Narodzenie

w Moskwie.

Ryga. — Onegdaj w wigilie Bozego Narodzenia, według st. st., w Moskwie liczba modlacych sie w kościołach byla tak wielka, ze cale tłumy wiernych nie mogly sie dostac do swiatyn i musialy pozostawac na ulicy, mimo przejmujacego zimna i śniegu.

W Moskwie z dawnych 800 kościołów pozostalo obecnie wszystkich ok. 20.

135-LETNI CZLOWIEK.

Ryga. — Z Moskwy donosza: W okolicach Taszkentu komisarze, przeprowa-



Recepta oświetleniowa Nr. 6



Raz nadwężone oczy trudno uleczyć. Dlatego chroncie je obfitym i tanim światłem Osramówek.

Znaki na Irzonku:
V - wolly
Dlm - dekalumenu
W - watu
gwarantujacy wydajnosć swieqlną i male zużycie prądu. Najodpowiedniejszum do czytania jest swiatlo żarówki na 125-Dlm.

OSRAMÓWKI-D

wewnątrz malowane daja obfite i tanie światło Wyrób polski

dzajacy spis powszechny ludności, natknęli sie na 135-letniego starca, urodzonego w 1802 roku, który cieszy sie dobrym zdrowiem i dotychczas jeszcze pracuje.

BAR. DERLANGER — OFIARA KATASTROFY.

London. — Siedzac u siebie w mieszkaniu w Londynie baron Gerard Derlanger dowiedzial sie z audycji radiowej o swej rzekomej smierci w katastrofie lotniczej we Włoszech. Baron Gerard Derlanger udal sie natychmiast sa molotem do Trento, aby zlozyc hold ze-

czywistej ofierze katastrofy, a mianowicie swemu kuzynowi baronowi Henrykowi Derlanger. Towarzyszyła mu żona zabitego. Powodem pomyłki bylo to, iz w samolocie, nalezającym do bar. Gerarda Derlangera, pozostaly jego papiery.

Bar. Henryk Derlanger odbywal loł turystyczny nad Europa srodkowa i wiozil listy grupy arystokratów angielskich, adresowane do księcia Windsor, ktry miał mu oddac po wylądowaniu w Wiedniu.



Święto Trzech Króli w stolicy. W dniu Trzech Króli tradycyjnym zwyczajem mieszkańców stolicy odwiedzali kolednicy z szopkami. Na zdjęciu naszym widzimy w jednym z lokali warszawskich poprzebierane diabły, króla Heroda oraz śmierć z kosa.

Komintern działa w Czechosłowacji

Budapeszt. — „Magyarorsag“ donosi. Według relacji z Pragi wpływ Sowietów w Czechosłowacji i planowe przenikanie propagandy komunistycznej do życia publicznego w Czechosłowacji wzmagaja sie ustawicznie.

W czeskich sferach mieszczańskich budzi sie wyraźnie zaniepokojenie z powodu nacisku, jaki w ostatnich zeszciu miesiącach zdołaly Sowiety wyw rzez na wszystkie dziedziny życia publicznego Czechosłowacji. Nacisk ten wywiera rząd moskiewski przez sze-

roko rozgałęzioną i doskonale zorganizowaną szpienerię, która sie miesza do administracji wewnętrznej, wojska, policji i żandarmerii itd.

Zaufani wojskowi i rzeczoznawcy moskiewscy, kontrolują dzisiaj faktycznie całą armię czechosłowacką. Praga stała sie jedną z central propagandy komunistycznej, zaopatrywaną obficie w material propagandowy przez Moskwę.

Z wielką obawą i zaniepokojeniem twierdzą niektórzy czlonkowie czechosłowackiego sztabu generalnego, ze sowieccy fachowcy wojskowi przekształcili całą armię czechosłowacką z wielką zręcznoscia i planowo w tym kierunku, iz armia ta na przyszłość będzie służyła nie tyle do ochrony państwa czechosłowackiego, ile raczej będzie tworzyła w Europie awangardę Kominternu.

Reorganizacja armii czechosłowackiej, prowadzona przez sowieckich doradców wojskowych, ma być zakonczona juz w ciagu 6 miesięcy. Artylerię, lotnictwo i wojska techniczne zreorganizowano juz na podstawie przepisów sowieckich. Również policję i żandarmerię kształci się na pod-



Z walk o Madryt. Zaczęto walki o stolicę Hiszpanii Madryt trwaja. Okopy przedchodza z ręk do ręk. Na fotografii dwa żołnierze wojsk narodowych na pozycji w jednym z parków pod miejskimi.



Kino „Atlantic”

Dzisiaj
polski film

„DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY”

z FR. BRODNIWICZEM
i JUNOSZĄ-STĘPOWSKIM

OSTATNIE 2 PORANKI W niedzielę o 12 i 1.30 NOWE PRZYGODY TARZANA.

reżnikach moskiewskiego biura politycznego.

Przemysł czechosłowacki dostał się również pod silny wpływ Moskwy. W głównych dziedzinach przemysłu położono główny nacisk nie tyle na zdolności do produkcji, lecz na przynależność robotników do partii komunistycznej. Pozakładano liczne związki przyjaciół Sowietów, które, przy wydatnej pomocy czynników państwowych, uprawiają otwarcie propagandę Moskwy. Szczególnie bije w oczy nadzwyczaj żywa propaganda w okręgach mniejszościowych, gdzie agenci wygłaszają odczyty po niemiecku, węgiersku i słowacku.

Liczbę działających w okręgach mniejszościowych agentów sowieckich obliczają na 1500. W okresie świątecznym rozrzucono w okolicach niemieckich i rumuńskich przeszło pół miliona ulotek komunistycznych.

Korespondencja powtarza w końcu opinie wysłane do Czechosłowacji jednego z ekspertów komunistycznych który się wyraził nadzwyczaj optymistycznie o sukcesach propagandy komunistycznej w Czechosłowacji.

Katalonia pławi się we krwi

Paryż. — „Echo de Paris” podaje dość szczegółowo o nowej fali teroru w Hiszpanii.

W Katalonii rozstrzelany został ostatnio deputowany z Gerone, Luis Pinol.

W dawnym klasztorze św. Gerwazego w Barcelonie, w którym mieści się główna kwatera czerezwyczątki katalońskiej, dokonywane są codziennie liczne egzekucje, których ofiarą pada około 100 osób dziennie. Dla zatarcia wszelkich śladów trupy ofiar spalane są w piecach w pobliskiej cementowni. Kierownikiem czerezwyczątki jest wielokrotnie przestępca nazwiskiem Riera, na którym ciążyło zgórą 90 skazujących wyroków. Z pośród ostatnich ofiar czerezwyczątki znajduje się profesor filozofii na uniwersytecie katalońskim Tomasz Carrera.

W dniu, gdy nadeszła wiadomość, że przywódca anarchistów Durruti za mordowania został w Madrycie, czerezwyczątki zgotowała krwawą łaźnię więźniom i zakładnikom. Z pośród 189 zakładników rozstrzelano 165 osób.

Anarchiści podjęli obecnie walkę z innymi stronnictwami, tak np. w ostatnich dniach aresztowali oni wielu członków katalońskiej partii państwowej, będących zwolennikami prezydenta Companysa. Wielu aresztowanych rozstrzelano.

Boje pod Madrytem

Paryż. — Komunikat głównej kwatery powstańczej powiada, że odparto silne ataki czerwonych pomiędzy drogą do La Coruna a stacją kolejową Pozuelo. W nocy z czwartku na piątek odrzucono atakujących czerwonych w Casa del Campo. Oba te ataki przyniosły czerwonym poważne straty w ludziach i materiale wojennym.

Na odcinku Guadalajara oddziały narodowe wyparły czerwonych ze zajmowanych stanowisk i zadały im podczas odwrotu poważne straty.

Na froncie południowym na odcinku Ronda, jak również i w Porcuna czerwoni ponieśli znaczne straty.

UCIECZKA LUDNOŚCI z MADRYTU Salamańco. — Gen. Queipo de Lla no oświadczył przed mikrofonem se-

wilskim, iż według spostrzeżeń lotników powstańczych, odbywa się nieustannie odpływ ludności z Madrytu, ostatnio w niezwykle tłumnej formie. Ludność ucieka na samochodach ciężarowych, na różnego rodzaju wózkówkach, nawet pieszo.

Rząd w Walencji nie odpowiedział

na niemieckie ultimatum.

Berlin. — Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: Na propozycję wystosowaną przez admirała floty niemieckiej w Hiszpanii do czerwonego rządu w Walencji, dotyczącej wymiany reszty ładunku i pasażera niemieckiego parowca „Palos” za obydwa zatrzymane czerwone statki handlowe „Aragon” i „Marta Junquera”, nie nadeszła żadna odpowiedź w terminie wyznaczonym do dnia 8 stycznia o godz. 8 rano.

Wykonując zapowiedziane zarządzenia, rząd Rzeszy niemieckiej rozporządził obecnie obydwoma parowcami.

ESKADRA FRANCUSKA W CASABLANCE.

Casablanca, 8.1. — Zapowiedzią przybycia do portu eskadry atlantyckiej francuskiej jest zarzucenie kotwicy w porcie torpedowców „Pomona”, „Ifigenia”, „Flora” i „Melpomena”, należących do 12-jej dywizji floty francuskiej.

Francja wyda ustawę przeciw werbunkowi ochotników.

Londyn. — Jak agencja Reutersa z Paryża donosi, w paryskich kołach urzędowych uważają niemiecką i włoską opinię za dobrą podstawę dla układu. Rokowania w tej sprawie będą jednak toczyły się w Londynie.

Jakkolwiek koła francuskie odmawiają udzielenia dokładnych informacji na temat planów francuskich, które miałyby zapobiec wyjazdowi ochotników z Francji do Hiszpanii, to jednak koła francuskie stwierdzają, że są w możności zapobiec werbunkowi i wysyłce ochotników.

W związku z tym, powołując się także na „Oeuvre”, wskazuje Reuter na to, że ambasador francuski oświadczył w ciągu rozmowy min. Edenowi, że rząd francuski odpowiada pozytywnie na pytanie rządu brytyjskiego, czy rząd francuski przedłoży parlamentowi ustawę, zabraniającą pod karą werbunku ochotników.

AMERYKA WYSTĘPUJE PRZECIW WERBUNKOWI OCHOTNIKÓW.

Waszyngton. — Prokurator generalny Cummings polecił wszczęcie dochodzenia w sprawie skarg, pochodzących z Nowego Jorku i San Francisco, według których zostały pogwałcone ustawy zakazujące werbunku ochotników do armii zagranicznych. Cummings uchylił się od udzielenia prasie wyjaśnień na ten temat, ale zdaje się, iż śledztwo będzie dotyczyło działalności pewnych

Madryt otoczony przez powstańców

STOLICA HISZPANII W PRZEDNIU UPADKU.

Paryż. — Wojska powstańcze rozpoczęły dziś atak na froncie madryckim poparty gwałtownym ogniem artyleryjskim.

Równocześnie 50 samolotów, unosząc się nisko nad ziemią, ostrzeliwało z karabinów maszynowych oddziały czerwonych.

Wojska rządowe mimo rozpaczliwej obrony, nie wytrzymały gwałtownego natarcia i musiały się cofnąć z ogromnymi stratami.

Cały przebieg ofensywy wzdłuż rzeki Manzanares stanowi wstęp do ostatecznego natarcia na Madryt.

Jak donoszą korespondenci nie-



ŁUDZIE NERWOWI umierają młodo!

Czy nie zauważyliście też niekiedy u siebie jednego z następujących objawów zbliżającego się osłabienia nerwowego?

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie, niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku, bezsenność, niespokojny sen, zmęczenie, nie czucie na niektórych częściach ciała, przestępek, wzmożona pobudliwość wskutek niegodziwości, balans, zapachów potarg do środka odurzających, tytonia, wysiłku, herbaty, kawy, drganie powiek lub mikołatanie przed oczami, nawąty krwi, ścianka karynie usposobienie, osłabienie pamięci, lub mowy, wreszcie zboczenia seksualne lub zanik popędu płciowego.

Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden raz albo kilku jeden często występuje!

Istotną oznaką, że nerwy są poważnie osłabione i wymagają wzmocnienia. Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak nieszczęśliwe i nieopłacalne, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwcześnie.

Bez względu na stopień nerwowości, załecam napisać to ma. Jestem gotów GRATIS i FRANCO wyjaśnić prostą metodą, która przyniesie każdemu radę, a nieposiadając. Zapewne też dużo wydadzicie pieniędzy na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosłyby tylko ulgę przejściową. Zapewniłam was, iż znam właściwą metodę przeciwstawienia osłabieniu naszych nerwów. Ta metoda jednocześnie sprawnie poprawia nastroje, daje radość, siłę, energię, ale do pracy, wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jak nigdy nowo narodzeni. To potwierdziła również orzeczenia lekarzów. Koszt wynosi tylko cenę karti pocztowej. Wyślijcie mi pocztową kopertę gratis. Jeżeli nie macie czasu, napiszcie, to zachowuję odpowiedź.

PANNONIA — APOTHEKE
BUDAPEST 72 Postfach 83, Abt. 132.

osób, które w ciągu ostatnich 10 dni usiłowały werbować ochotników do armii republikańskiej w Hiszpanii.

Nota Brukseli do rządu w Walencji

Echa zamordowania belgijskiego dyplomaty.

Bruksela. — Minister spraw zagranicznych (socjalista) oświadczył w komisji zagranicznej senatu, że rząd belgijski wystosował nową notę do rządu w Walencji, w której robi go odpowiedzialnym za zaginięcie dyplomaty belgijskiego barona de Borchgrave. W nocie postawiono równocześnie pewne określone żądania. Słychać, że rząd belgijski wyznaczył pewien określony termin dla udzielenia odpowiedzi na notę i dla spełnienia warunków w niej żądań.

Ze szczegółów podanych przez

dzienniki belgijskie, na temat posiedzenia komisji zagranicznej senatu wynika, że czerwoni stawiają faktycznie wielkie trudności śledztwu dla wyjaśnienia zbrodni, którego domaga się Belgia.

Także minister Spaak — oświadczył „Libre Belgique” — stwierdził na posiedzeniu, że strona przeciwna okazywała dotychczas złą wolę.

Dziennik zaznacza, że czerwoni władcy okazują złą wolę wobec ekshumacji zwłok dyplomaty, której domaga się Belgia. Czerwoni wrzucili zwłokę razem z ciałami 20 innych zamordowanych osób do wspólnego dołu. Bolszewicy hiszpańscy obiecywali kilkakrotnie, że dla odkopenia zwłok dyplomaty oddadzą do dyspozycji członków swej „policji bezpieczeństwa”. Ci wzburali się jednak dotychczas wydać polecenie wydobywania zwłok.

Barona de Borchgrave zamordowali czerwoni z zemsty za pomoc, jaką udzielał ochotnikom belgijskim, rozgorzonym niedotrzymaniem obietnic przez czerwonych i pragnących powrócić do Belgii.

KSIĘŻNICZKA JULIANA BAWI Z MEŻEM W AUSTRII.

Wiedeń. — Holenderska następczyni tronu księżniczka Juliana przybyła wraz ze swoim mężem ks. Bernardem, w swej podróży poślubnej, do miejscowości Iglis koło Innsbrucka w Austrii i zamieszkała w jednym z tamtejszych hoteli, gdzie od dwóch tygodni zarezerwowane zostało dla młodej pary 6 apartamentów.

Księżniczka Juliana, oraz ks. Bernhard wyrazili wobec władz austriackich życzenie postowania w jak najciszej formie incognito. W ciągu

Dnia 15 stycznia o godz. 8 rano w trzech rocznicę śmierci s. p. **KAROLINY KALINOWEJ** odprawione zostanie w kościele N. M. Panny nabożeństwo żałobne, na które zapraszają znajomi **Mąż i dzieci.**

dwoch tygodni oczekiwany jest w Igls przyjazd królowej holenderskiej Wilhelminy. Do miejscowości tej zjechała również większa ilość przedstawicieli wybitnych rodzin holenderskich.

Para książęca spędzi w Igls kilka miesięcy, poświęcając się głównie sportom zimowym. Zarówno królowa Wilhelmina, jak i jej córka bawily już w roku ub. w tej miejscowości.

WIELKI BAL WĘGIERSKO - POLSKI W BUDAPEŚCIE.

Budapeszt. — W dniu 13 stycznia 1937 r. odbędzie się w Budapeszcie wielki reprezentacyjny bal polsko-węgierski, w którym wezmą udział najwybitniejsi przedstawiciele węgierskiego świata politycznego, władz i t. d. Na bal ten projektowany jest wyjazd około 300 osób z Polski.

TAJEMNICZE ZAMORDOWANIE MŁODEJ ANGIELKI W PEKINIE.

Londyn. — Agencja Reutersa donosi z Pekinu, że zamordowano tam wśród tajemniczych okoliczności obywatelkę brytyjską Pamelę Werner, 17-letnią córkę b. brytyjskiego konsula w Fuczau. Dziewczyna nie porwała do domu rodzicielskiego ze Szigawki. W piątek rano znaleziono jej zwłoki przed murami t. zw. miasta Tatarów w Pekinie. Dzikie psy poszarpały już jej ciało, tak, że trudno było ją rozpoznać.

Krwawa bitwa na bagnety na przedmieściach Madrytu.

Parýż. — Korespondent Havasa donosi z Avila, iż pod Madrytem rozgrywały się dramatyczne walki. Na 2 godziny przed świtem gdy wojska powstańcze atakowały szosę do la Coruna pod Arawaca, wojska rządowe rozpoczęły natarcie aby zwolnić od przeciwnika Casa del Cam po. Walka trwała krótko, ale przebieg jej był krwawy. Wojska rządowe rzucały się na okopy powstańców w mroku. Walka na bagnety odbyła się w głębi okopów.

O świcie wojska rządowe odparto. Około godz. 9-iej rano powstańcy rozpoczęli silny atak na wzgórze Humera i Pozuele i na miejscowości o tychże nazwach. Lekka mgła utrudniała operację. Artyleria bombardowała bez przerwy okopy rządowe.

Około godz. 12-iej w południe wszy skie pozycje zostały zdobyte kosztem wielkich ofiar. Jeden z oficerów z otoczenia gen. Moli oświadczył, iż nigdy jeszcze wojska rządowe nie odparły tak zaciekłe i z taką brawurą ataków powstańców.

ZWYCIĘSTWO WOJSK NARODOWYCH.

Sewilla, 8.1. — Komunikat ogłoszony przez rozgłośnie powstańcza donosi: Kolumny narodowe zajęły Las Rozas, El Plantio i Casa de los Pinos. 50 samolotów narodowych, unosząc się nisko nad ziemią, pomagało piechocie w jej wspólnej z artylerią akcji. Przeciwnik został wyparty z pozycji. Ogromna zdobycz jest jeszcze nieprzeliczona, w tej liczbie znajduje się lotnisko ze znaczną liczbą samolotów.

WALKA PUBLICZNOŚCI Z POLICJA O KIEPURE.

Bruksela, 8.1. — Tenor nasz Jan Kiepora, który bawi obecnie z małżonką swą, Martą Eggerth w Brukseli, jest przedmiotem niezwykłych owacji ze strony publiczności. Zaraz po przyjeździe Kiepury do Brukseli, tłum niósł go tryumfalnie na ramionach przez ulicę

dopiero policja uwolniła naszego tenora. Tłum jednak wyrwał Kiepure po raz wtóry i zaniósł go do hotelu. Przed hotelem, w którym mieszka Kiepora, gromadzi się przez cały dzień wiele osób, oczekując na jego ukazanie się.

GRYPA W ANGLII.
Londyn, 8.1. — W całej Anglii a osobliwie w stolicy, szerzy się bardzo zaraźliwa epidemia grypy, która ogarnęła m. in. wojsko i biura zarówno rządowe jak prywatne. Zanotowano około 100 wypadków śmiertelnych.

ODNALEZIENIE ZAGINIONYCH ALPINISTÓW.

Berlin. — Z Berchtesgaden komunikują, że po kilkudniowej akcji ratowniczej, prowadzonej w niesłychanie ciężkich warunkach terenowych i atmosferycznych, udało się wreszcie odnaleźć 2 turystów, zaginionych w Alpach bawarskich. Spozstrzeżono ich w głębokiej szczeliny górskiej, wśród śniegu i lodu, i stwierdzono, że obaj są żywi. W akcji ratowniczej uczestniczyli m. in. żołnierze z pobliskiego pułku strzelców górskich. Przebiegiem prac ratunkowych interesował się żywo kanclerz Hitler. Polecił on wynagrodzić ofiarnych ratowników.

Kto wygrał
na pożyczce inwestycyjnej.

Losowanie 3 proc. Prem. Pol. Inwestycyjnej I emisji z dnia 8.1.37 r. 3 ci dzień losowania

Pierwsza liczba oznacza Nr. serii druga Nr. obligacji.

- Po zł. 300.
- 55-31 145-47 173-3 172-47 192-36 353-36 372-31 530-47 556-10 598-31 697-10 916-3 1081-10 1063-47 1106-31 1203-10 1366-3 1484-31 1497-3 1537-47 1556-36 1562-36 1593-10 1626-36 1644-31 1635-31 1762-36 1874-36 1877-36 2064-47 2110-31 2178-47 2292-10 2357-36 2381-10 2453-31 2442-10 2477-31 2508-10 2605-3 2657-47 2718-3 2819-31 2860-41 2873-31 2944-31 2988-10 3002-47 4037-31 3049-36 3152-3 3174-47 3252-36 3327-47 3355-31 3546-31 3549-10 3587-47 3588-3 3633-36 3714-47 3746-47 3831-36 4004-31 4024-3 4069-36 4070-36 4138-47 4287-31 4293-36 4422-36 4428-10 4674-36 4704-31 4922-3 4964-3 47 5022-10 5092-3 5132-10 5175-3 5306-3 5375-10 5468-3 5518-31 5531-36 5526-3 5706-43 5781-47 5857-10 5887-36 5912-47 5912-10 5997-31 6080-47 6112-10 6152-3 6274-36 6312-3 6384-47 6431-31 6457-31 6452-31 6494-31 6533-3 6558-31 6771-31 6819-47 6807-3 6884-3 6884-47 6951-47 6999-47 7180-31 7178-10 7291-47 7310-47 7328-47 7389-3 7513-36 7527-47 7541-47 7568-31 7592-47 740-31 7624-36 7678-10 7691-31 7734-31 7955-3 7955-36 7968-36 8111-3 8132-3 8195-36 8254-10 8287-3 8321-47 8324-10 8396-10 8487-31 8496-10 8512-47 8524-3 8671-36 8700-3 8700-36 8826-36 8992-31 9021-31 9088-3 9246-36 9342-10 9457-36 9504-36 9515-3 9942-10 9971-36 10243-36 10353-3 10619-10 10723-47 10785-3 10782-10 10783-47 10792-10 10914-36 11020-31 11024-10 11111-10 11180-10 11203-31 11223-47 11230-36 11259-10 11204-3 11316-36 11326-36 11611-3 11681-47 11751-10 11787-36 11776-3 11797-3 11891-36 11990-3 12030-36 12046-36 12059-36 12081-36 12082-10 12085-3 12135-10 12224-47 12260-47 12343-31 12444-3 12650-36 12796-3 12806-10 12878-10 13109-31 13115-31 13185-31

Miljonowa afera dewizowa

SENSACYJNE ARRESTOWANIE BANKOWCA I CZARNOGIELDZIARZY.
Warszawa. — Wczoraj podaliśmy po krótkie wiadomości o wykryciu w Warszawie wielkiej afery dewizowej, która naraziła Skarb Państwa na poważne straty. Dziś podajemy dalsze szczegóły.

W sferach bankowych i przemysłowych stolicy już od dłuższego czasu krąży wieści o jakichś na szeroką skalę zakrojonych nadzyciach w związku z obowiązującymi przepisami dewizowymi. Niezwłocznie podjęte dochodzenie pozwoliło w stosunkowo krótkim czasie doprowadzić do likwidacji całej afery i aresztowania jej uczestników.

Aresztowano Wacława Neumanna, urzędnika wydz. dewizowego Banku Polskiego oraz szereg osób będących na jego usługach.

W ub. poniedziałek wieczorem policja przeprowadziła dokładną rewizję w mieszkaniu Neumanna, po czym przewieziono go do aresztu.

W czasie aresztowania Neumanna znaleź miano przy nim bardzo poważną sumę w gotówce i czekach.

Jak się okazuje afera powstała na tle wykorzystania przez Neumanna obecnych ograniczeń dewizowych. Posługując się t. zw. czarno-gieldziarzami, postanowił Neumann wyzyskać różnicę ceny marki niemieckiej, jaka istnieje pomiędzy kursem prywatnym, a oficjalnym.

Normalne obroty polskie - niemieckie

- 13266-31 13297-31 13291-47 13311-47 13315-26 13325-31 13338-10 13364-3 13387-10 13433-31 13479-47 13555-36 13580-3 13617-10 13696-3 13747-47 13746-47 13761-47 13847-47 13938-47 13999-31 13953-3 14015-36 14128-36 14240-31 14250-36 14396-10 14498-31 14556-47 14933-10 15019-31 15377-10 15390-3 15432-47 15538-36 15583-47 15583-10 15671-47 15673-36 15682-31 15786-31 15823-36 16029-3 16054-47 16104-31 16137-3 16178-3 16190-31 16243-3 16361-10 16492-47 16603-36 16718-36 16834-3 16836-47 16845-36 16927-3 17045-10 17062-47 17130-3 17165-3 17203-3 17362-31 17445-3 17562-10 17637-47 17782-36 17826-31 17823-31 17840-47 17842-10 17880-31 17938-31 17987-47 8009-3 8068-31 8235-3 8240-31 8256-10 18292-3 18343-3 18462-10 18538-36 18882-10 18986-3 19072-31 19121-36 19138-31 19147-3 19174-3 36 99177-47 99213-31 19296-10 19355-3 19326-47 19335-47 19213-31 19296-10 19385-3 19326-47 19335-47 19374-3 19620-31 19626-36 19556-36 19562-10 19566-3 19620-31 19622-3 19704-47 19761-10 19783-3 19950-47 19991-47 20030-10 20148-10 20230-10 20326-3 20345-47 20360-36 20479-10 20500-31 20503-36 20527-10 20507-10 20621-36 20669-10 20744-3 20769-10 20808-31 20927-10 21041-36 21103-10 21130-3 21161-47 21236-47 21318-31 21326-10 21386-10 21420-10 21549-10 21588-47 21681-47 21708-31 21789-10 21849-10 22031-3 22197-36 22270-36 22314-31 22429-3 22409-47 22485-36 22452-47 22480-47 22476-36 22490-36 22511-47 22500-10 22552-3 22571-36 22527-3 22657-36 22690-3 22693-3 22703-47 22864-3 22939-10 22987-47.

KSIAŻĘ LUBOMIRSKI SKARZY SKARB PAŃSTWA.

Kraków. — Jerzy ks. Lubomirski złożył do sądu w Krakowie skargę przeciw skarbowi państwa o 15.000 zł. odszkodowania. W roku 1932 w majątku jego zajęto 10.000 kg. szyn za zaległe podatki; książę Lubomirski odwołał się do sądu, który zniósł to zajęcie. Mimo to jednak szynę sprzedano na licytacji.

OKRADZENIE POSŁA.

Lwów. — Ub. nocy okradziony został we Lwowie poseł dr. Bronisław Wojciechowski.

Nieznamy sprawca dobiegł do jego mieszkania w willi przy ul. 29 Listopada i skradł: srebro stołowe, gramofon oraz wszystkie ordery i odznaczenia posła, znajdujące się w specjalnej szkatułce.

Jako ciekawą szczegół podaje raport policyjny, że w czasie nocnej wizyty złodzieja bawili u pos. dra Wojciechowskiego goście i kilka pokoi było przez niego oświetlonych.

Kradzież zarzucono dopiero o godz. 7 rano: Policja prowadzi dochodzenia.

NERWOL
Chemika D-ra Franzosa, środek (nacieranie) przeciw **REUMATYZMOWI** kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi.
Do nabycia tylko w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż **APTEKA NIKOLASCHA** Lwów, Kopernika 1.

Kino „LUNA” Początek o godz. 13.15
Dziś i w niedzielę 10 stycznia poraz ostatni! Glorifikacja piękna kobiety!
KRÓL KOBIET (WIELKI ZIEGFELD)
W rolach głównych: **WILLIAM POWELL, LUIZA RAINER i MYRNA LOV.**
Dziś i w niedzielę 10 stycznia poraz ostatni! Monumentalny film polski p. t. **BARBARA RADZIWIŁŁOWNA** z Jadwigą Smosarską w roli głównej. Ceny miejsc: 1/2 sal 54 i 80 gr. Początek o godz. 12.30.

„agentur dewizowych“ w dwu lokalach, na pl. Bankowym; w sklepie jubilerskim Natana Garlinka i magazynie sportowym Bernarda Finkelsztajna oraz przy pl. Żelaznej Bramy 2 w składzie optycznym Jakuba Wurdelforfa. W lokalach tych odbywał się prowadzony potajemnie handel obcymi walutami. Tam dostarczano marki kupowane na czarnej giełdzie, stamtąd przesyłano je za pośrednictwem pomocników Neumanna „klientom“ potrzebującym dewiz na wywóz do Niemiec.

Równocześnie z uwiznieniem Neuman na przeprowadzono liczne rewizje i aresztowania wśród osób, współpracujących z nim w tej aferze. W areszcie znalazł się więc obaj „naganiziacze“: Wajcman i Oblański, właściciele sklepów, w których mieściły się nielegalne „agentury dewizowe“, zona Finkelsztajna, ekspedientka w jego sklepie oraz szereg czarnogieldziarzy — w sumie około 20 osób.

Jak słycać, rozmiary afery są olbrzymie, gdyż Neumann ze swymi pomocnikami potrafił w przeciągu dość krótkiego czasu dokonać obrotów milionowych co przy wielkim procencie uzyskiwanym z transakcji przyniosło mu setki tysięcy złotych.

Jasne jest, że Neumann, dopuszczając się nadużyć, w żadnym wypadku nie mógł posługiwać się w swych machinacjach aparatem Banku Polskiego i wykorzystywać swego służbowego stanowiska.

Wszystkie nadużycia działy się poza Bankiem Polskim i Bank Polski bezpośrednio żadnych strat z powodu tej afery nie poniosł.

Jedynie wykorzystując znajomość rynku pieniężnego i pewne stosunki jakie posiadał wśród pokatnych „finansistów“, mógł Neumann dopuścić się nadużyć i stać się smutnym bohaterem sceny afery.

Wczoraj rano w urzędzie śledczym złożyli zeznania w sprawie sensacyjnej afery dewizowej, wezwani przez prokuratora 4 kierownicy najpoważniejszych firm importowych, mających obrachunki z firmami niemieckimi. Wymki ich przesłuchania muszą być utrzymane w tajemnicy.

Dziś również zostaną poddani przestłuchaniu zatrzymani w areszcie czarnogieldziarze.

W ciągu dnia wczorajszego policja przeprowadziła cały szereg rewizji w znanych jej kawiarniach i lokalach, w których zbierają się czarnogieldziarze. W czasie rewizji dokonano kilkumastu aresztowań zamieszanych w aferę dewizową czarnogieldziarzy.

Ogółem w areszcie Urzędu Śledczego przebywa 26 osób zatrzymanych w związku z aferą Neumanna.

Aferzyści poza zorganizowanym aparatem do skupu marek niemieckich, musieli mieć do dyspozycji wielki aparat przemysłowy. W Niemczech istnieje za równo zakaz wywozu, jak i przywozu marek. Importer polski, pragnąc zapłacić eksporterowi niemieckiemu nie w drodze rozrachunku, lecz gotówką w markach niemieckich musiał je przemycić przez granicę do Niemiec. Ponieważ całość importu niemieckiego do Polski podlega ścisłej kontroli, a zapłata zań odbywać się może tylko w drodze rozrachunku import., za który płacono wprost markami, musiał się odbywać za

O GŁOSZENIE.
Zarząd Miejski w Częstochowie podaje do wiadomości, że zamierza przyjąć na wakujące stanowiska kilku kandydatów, posiadających studia prawnicze.
Reflektanci winni w terminie do 15 stycznia b. r. złożyć podania z odpisami świadectw ekonomicznych studiów, złożywszy, przy czym kandydaci pochodzący i zamieszkałi w Częstochowie mają pierwszeństwo.
Tymczasowy Prezydent Miasta
(-) Karol Motyl



pośrednictwem kraju trzeciego np. Austrii czy Czechosłowacji.

W afere zamieszana jest również pewna tancerka.

Neumann — urzędnik dobrze sytuowany i wynagradzany, nie mógł podoleć wymaganiom, jakie wzięł na siebie i znalazł się w kłopotach finansowych. To było powodem, że zabrał się do robienia przestępczych operacji.

SOSNOWIEC DAŁ PONAD 50.000 ŻŁ. NA POMOC ZIMOWĄ.

Sosnowiec. — Dnia 1 b. m. do miejscowego Komitetu pomocy zimowej dla bezrobotnych w Sosnowcu wpłynęło około 38 tys. zł. Poza to wpłynęło z Sosnowca do wojewódzkiego Komitetu pomocy w Kielcach k. 12 tys. zł. Razem więc z terenu Sosnowca zebrano dotychczas około 50 tys. zł. w gotówce na pomoc dla bezrobotnych.

Nieco mniejszą sumę zebrano w Częstochowie, gdzie ostatnie sprawozdanie wykazało kwotę ponad 44.000 zł. zebranych na pomoc zimową bezrobotnym.

Skradzione w Zakopanem 65000 zł. miał pokryć naczelnik poczty lecz sąd uwolnił go od tego haraczku.

Kraków. — Przed ośmiu laty dokonano włamania do urzędu pocztowego w Zakopanem, gdzie łupem złodziei padło 65.000 zł.

W związku z tym władze pocztowe zarządziły niedbalstwo naczelnikowi poczty p. Ludwikowi Witeszczakowi i w drodze dyscyplinarnej przeniosły go w stan spoczynku.

P. Witeszczak ponadto miał spłacić pocztę 65.000 zł. i na poczet tej sumy potrącano mu z emerytury po 50 zł. miesięcznie.

P. Witeszczak odwołał się od decyzji władz pocztowych do sądu. Dziś w tej sprawie zapadł wyrok. Sąd zniósł orzeczenie ministerstwa poczty i telegrafów i nakazał zwrot potrąconych p. Witeszczakowi pieniędzy.

POSADY DLA INŻYNIERÓW.

Warszawa. — Miasta Zamość, Łuck i Miawa poszukują inżynierów-architektów na stanowiska architektów miejskich, miasta zaś Częstochowa, Tczew i Wejherowo do prac nad planami zabudowania tych miast.

Wywrotowcy przed sądem

Warszawa. — Urząd prokuratorski sporządził akt oskarżenia przeciwko 7 komunistom, oskarżonym o zaatakowanie policjantów.

Po ogłoszeniu wyroku pierwszej instancji w sprawie zajęć w Przemyklu komunistów, wykorzystując strajk demonstracyjny, ogłoszony przez organizację syjonistyczną, urządzili na ul. Franciszkańskiej manifestację przy udziale kilkuset osób. Przy zbiegu ul. Franciszkańskiej i Nalewek demonstranci ustawili na torach tramwajowych wózki do śmieci, tamując ruch tramwajowy. Kiedy zjawili się kilku policjantów, zasypano ich kamieniami. Siedmiu uczestników zajęć zdołano zatrzymać i pociągnąć do odpowiedzialności. Są to: Abram Studzianka, Chaim Fiszon, Majer Ajzenberg, Ab. Zajdenberg, Hersz Chaba, Nuchym Szenker i Lejb Brakierski.

SKAZANIE B. DYREKTORA K.K.O.

Łuck. — Sąd okręgowy w Łucku rozpatrywał sprawę Marjana Trusiewiczza, b. dyrektora K.K.O. w Horochowie, oskarżonego o przywłaszczenie kwoty ponad 3 tys. zł. W czasie przewodu sądowego stwierdzono, że nadużycia sięgały tylko kwoty 1160 zł. Sąd skazał Trusiewiczza na 1 rok więzienia, a na zasadzie amnestii zmniejszył mu karę do 6 miesięcy.

Pod tragiczną choinką

Zwęglone zwłoki dziecka i trup dziadka na fotelu.

Tarnów. — Państwo Łachutowie, mieszkający Malina koło Tarnowa w mieście Nowego Roku wyszli z domu, pozostawiając swego 3-letniego synka, Jurka, pod opieką dziadka, sparaliżowanego starca.

Pomimo zakazu, rozbawiony chłopczyk zaczął zapalać świeczki na choince i zbliżywszy się zbyt blisko do drzewka — stanął nagle w płomieniach.

Sparaliżowany starzec, przytuty chorożką do fotela, nie mógł pośpieszyć na ratunek dziecka i musiał patrzeć bezsilnie na jego męczeńską śmierć.

Gdy Łachutowie wrócili do domu, za stali pod drzewkiem zwęglone zwłoki jedynaka, a na fotelu trupa dziadka, który rezu z żalu i rozpaczki pękło serce.

ROZWIĄZANIE ZARZĄDU GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. — Komisarz Rządu na m. st. Warszawy p. woj. Jaroszewicz podpisał decyzję rozwiązującą Radę i Zarząd wyznajonowej Gminy Żydowskiej, Decyzją woj. Jaroszewicza uzgodniona została z Min. Oświaty.

Równocześnie p. woj. Jaroszewicz mianował komisarzem gminy b. wiceprezesa Rady Miejskiej m. Warszawy sędziego Maurycego Mayzla.

Prezes sędzia Mayzel posiada duży autorytet wśród społeczeństwa żydowskiego.

Bezpośrednio po nominacji zgłosił się w gminie i objął urządowanie. — Pierwszym zadaniem komisarza będzie uporządkowanie finansów gminy oraz spraw personalnych.

Wkrótce mianowana będzie Rada Przyboczna Komisarza. Rozwiązana Rada i Zarząd gminy zupełnie nie nadawali się do pracy. Na zebraniach omawiano stale sprawy leżące poza kompetencjami gminy. Jednocześnie gospodarka finansowa była tak chaotyczna, że raz po raz wybuchaly głośne strajki pracowników, którym systematycznie nie wypłacano zarobków.

KAPOTAŻ SAMOLOTU NA KASZUBACH.

Gdynia. — Pod Kartuzami w pobliżu wsi Szymbark na Kaszubach wydarzył się wypadek lotniczy.

Z powodu niezwykłej gęstej mgły, samolot ośrodka lotniczego w Rumii - Zagórz, pilotowany przez lotnika Karola Ranosza, zawadził o drzewo i skapotał. Pilot wyszedł z wypadku z lekkimi ranami. Również samolot jest lekko uszkodzony, tak że nadaje się do dalszego użytku.

Rannego pilota przewieziono do szpitala w Kościerzynie.

ŚWIĘTOKRADCZE WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA.

Tarnów. — W Wojakowej koło Brzeska dokonano do kościoła parafialnego świętokradczego włamania i, które wstrząsnęło opinią całego powiatu.

Mianowicie włamali się do kościoła nieucieni narazie sprawcy, którzy skradli naczynia liturgiczne, jak monstrancje, kielichy, puszki znacznej wartości.

Jest to drugie już okradzenie kościoła w powiecie brzeskim w stosunkowo krótkim czasie.

STADO SAREN ŚCIGANE PRZEZ DWA WILKI WPADŁO DO ZAGRODY

Wilno. — W miejscowości Szymkowszczyzna, w pow. dziśnieńskim, do zagrody włościjskiej wpadło stadko saren, gonionych przez dwa wilki, które w pogoni za sarnami zapędziły się aż na podwórze zagrody.

Spostrzegłszy ludzi, jeden z wilków wpadł do stodoły, gdzie go zabito, a drugi zbiegł.

Niezwykłe to „polowanie” wilków na sarny i ludzi na wilki, spowodowane jest długotrwałym brakiem śniegu. Brak

Kino „EDEN” Aleja 12.
Dziś Film, którego czar fascynuje wszystkich
Caliente, Miasto Miłości
Romans. — Przypadki. — Tańce. — Śpiewy. — Egotyka.
Role główne: DOLORES DEL RIO, GLAUDA FARREL, PAT O'BRIEN.
NADPROGRAMY. Ceny zwykłe. Szczegóły w afiszach.
UWAGA: W niedzielę tylko 1 poranek
„Amerykańska Awantura”.

ten utrudnia bowiem wilkom polowanie na zwierzę, która nie pozostawia po sobie śladów.

Wiadomości z Z. S. S. R.

Sowieckie prowokacje.

Pamiętamy jeszcze niedawne wystąpienia naczelnych sowieckich osobistości z groźbami interwencji zbrojnej — pod adresem Państw Bałtyckich. W ślad za tą prowokacją idzie druga. Oto polityczno-wojskowe władze ZSSR postanowiły urządzić w lutym r. mobilizację wszystkich sił lądowych, morskich i powietrznych nad zachodnią granicą Sowietów. Ogłoszono z tej okazji komunikat oficjalny w pełni potwierdzający charakter prowokacyjny manewrów.

A no, będzie to propaganda pokoju; na modę... sowiecką.

Sensacyjne pogłoski.

Od dłuższego już czasu obiegają pogłoski, że w Ionie sowieckiego korpusu oficerskiego dają się zauważyć niepokojące dla władców Kremlu objawy. Podobno w ostatnich dniach ubiegłego roku doszło nawet do zlorowych aktów nieposłuszeństwa w stosunku do zarządzeń, wynikających z tak zwanej „generalnej linii”. Tym też należy tłumaczyć

czyż powrót do dawnej carskiej polityki uprzywilejowania armii, a specjalnie oficerów, na niekorzyść innych warstw. Bowiem dla zwalczania skuteczniejszej tendencji antykomunistycznych, Polibituro przywrócić gratyfikacje pieniężne i odznaczenia.

Stalin uzyskał władzę cara. W ostatnich dniach obiegła cały świat pogłoska, że na specjalne prośby, wrdziejczych za nową konstytucję, narodów ZSSR, Stalin ma oficjalnie objąć władzę dożywnotnego prezydenta Związku sowieckiego. Tak więc w „międzelmioj Raszji” mamy jedynowładnego cara. A uciśnione narody niech się dalej ludzą, dyktaturą proletariatu.

Raj dla robotników. Przy okazji ściągania opłat na rzecz uzbrojenia czerwonej armii w Hiszpanii, kierownicy państwowych przedsiębiorstw w Sowietach stale dopuszczają się przestępstwa — zatrzymania wynagrodzeń robotniczych. W obawie przed posądzeniem o kontrowersyjne poglądy, poszkodowani nie mają odwagi domagać się swych praw. Doskonaly świadek, bo „Ekonomiczeskaja Żiżn” no tuje bardzo często fakty pociągania do odpowiedzialności za tego rodzaju przestępstwa.

6-cio KL. KOED. PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA
Przedszkole oraz Ogródek dziecięcy
STANISŁAWY LIGĘZOWNY ALIJA KOŚCISZKI 16
TELEFON II.56
przyjmuje zapisy dzieci na drugie półrocze 1936/37 rok do wszystkich klas szk. powsz. Przedszkole oraz Ogródka. Zapisy oraz informacje w kancelarii szkoły codziennie, prócz niedziel, od godz. 8 do 14 oraz 17 — 19.

KRONIKA

Częstochowa
10
STYCZNIA
Niedziela

Dziś — Święty Rodziny
Jutro — Honoraty p. Hyg.
Wschód słońca o godz. 7.44
Zachód 15.56
Kalendarzyk historyczny:
Otwarcie Sejmu w Warszawie 1677 r.

— Biblioteka na Stradomiu. Kolo Prayciacó miasta Częstochowy w Stradomiu uruchomilo bibliotekę przy ul. Piastowskiej 127. Biblioteczka czynna jest w poniedziałki i czwartki od godz. 18—19.

Co druga niedziela, począwszy od dnia 10.1. - 37 r. przy tejże samej ulicy odbywać się będą dla członków Koła pogadanki, na których omawiane będą sprawy aktualne, związane z zainteresowaniem mieszkańców Stradomia.

— Wybory delegatów fabrycznych. W najbliższych dniach zostaną przeprowadzone wybory delegatów fabrycznych we wszystkich fabrykach częstochowskich poza „Wartą”, gdzie wybory takie miały już miejsce. Do wyborów stają cztery organizacje: Polska Praca (Stronnictwo Narodowe), ZZZ, PPS, i Chrześc. Zjednoczenie zawodowe.

— Ogródkii działkowe dla bezrobotnych. Fundusz Pracy przygotowuje plan akcji pomocy bezrobotnym w drodze przydziału drobnych gruntów t. zw. ogródków działkowych umożliwiających uprawę warzyw dla własnych potrzeb. W b. p. dzięki przynajmniej przez samorządy na ten cel odpowiednich gruntów, przydzielonych będzie bezrobotnym w całym kraju 25.000 nowych działek.

— „Jasełka”. Dziś, w niedzielę, o godz. 17-iej w sali przy ul. św. Rocha nr. 37 zostanie odegrana „Jasełka” w 6-ciu aktach.

— Fundusz Pracy nie pobiera podatków od zapomóg. Ministerstwo opieki społ. wydało wyjaśnienie dla Funduszu Pracy w sprawie ściągania opłat od uposażeń. Wynikły bowiem wątpliwość, czy opłaty na rzecz Funduszu Pracy, pobierane mają być również od jednorozowych zapomóg. Ministerstwo uznało, że w myśl ustawy o Funduszu Pracy, świadczenia te dotyczą wyłącznie wynagrodzeń za pracę najemną. W tych wypadkach, gdy w przedsiębiorstwach zatrudnieni są bezpłatni prakty-

kanci, otrzymujący tylko w drodze wyjątku doradne kwoty, jako zapomogi, nie wini ponosić świadczeń na rzecz Funduszu Pracy.

— Bezpłatny kurs obrony przeciwlotniczo - gazowej dla społeczeństwa. Obwód Powiatowy L.O.P.P. organizuje w dniach 11, 12, 13, 14 i 15 stycznia b. r. 10 o godzinny bezpłatny kurs informacyjny z obrony przeciwlotniczo - gazowej dla miejscowego społeczeństwa. Zapisy przyjmuje Sekretariat L.O.P.P., Al. Kościuszki nr. 14, w godz. 9—13 i 16—19.

Wykłady odbywać się będą w godz. od 18—20 w sali nr. 8 Zarządu Miejskiego.

KURSY ZW. PAŃ DOMU.

Sekretariat Związku, Kilifskiego 13 (tel. 12-24) przyjmuje codziennie w godzinach 10—11 i 15—19 zapisy na następujące kursy: 1. robot wiozkowych, 2. robot odzieżnych, 3. rachunkowców domowej, 4. rakasek, 8. „bulet siódki”, 6. gospodarstwa domowego (20-leksyjowy) dla panien i młodych meżatek, 7. „Inchima kawalerska” dla samotnych panów i panien, 8. kroju i szycia, 9. dła-dził-usu, oraz 10. kursy języków.

Należy korzystać z możliwości takiego dostrzał kanału w zakresie prac domowych!

WIECZÓR TOWARZYSKI W ZW. PAŃ DOMU

W sobotę 9 b. m. o godz. 20 w lokalu własnym Z. P. D., Kilifskiego 13, parter, odbędzie się wieczór towarzyski z tancami i częścią koncertową, w której udział wezmą St. Orzełski (tenor operowy) oraz p. St. Chębkowski (fortepian). Bilet tani — bzdż. Wstęp dla członkin oraz gości wprowadzonych.

W dniu 10 stycznia 1937 r. w sali restauracji „Polonia” Związek Pracy Obyw. Kobiet, Oddz. w Częs. urządził „Dancing - Five”. Początek o godz. 17-iej. Wejście 0.99 gr. + 10 gr. na P. C. K. Część dochodu przeznaczona na Pomoc zimową bezrobotnym.

Zarząd Kota b. Wychowawek N. Rodziny z Nazaratu zawiadawia wszystkie koleżanki, że w dniu 11 stycznia b. r. o godz. 6 w. w lokalu Głm. odbędzie się zebranie, na które zaprasza Zarząd.

Zarząd Kota b. Wychowawek SS. Zmartwychwstań P-20 prosi wszystkie koleżanki aż do ostatniego rocznika o przybycie na Walne Zebranie, które odbędzie się dnia 10 stycznia b. r. o godz. 16-iej min. 30 w lokalu Szkoły.

KAZIMIERZ ABRESZ
 Opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lekach chirurgicznych, sanacji w Bogu, dnia 8 stycznia 1937 r., przetrwał lat 12.
 Wyprawdanie światła z domu sadowego przy ul. Narutowicza 25/27. „Papierka” do kodu cła 4 w. Rodziny nastąpi dnia 10 b. m., o godz. 3 po południu przy pogrzebie na cmentarzu na Kłobucku. Na miejscu to obrzęd krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają po grani w siódmym dniu.
 Żona, Syla. Córka, Rodzica, Bracia, Siostry i Rodzina.

Reduta Syndykatu dziennikarzy w „Polonii”. Podobnie jak w ub. roku część Syndykatu dziennikarzy woj. kieleckiego urządziła wielką redutę w „Polonii” z udziałem artystów teatru w części atrakcyjnej. Termin balu ustalony został na 1 lutego r. b.

Dancing w „Polonii”. Dzisiaj, w sobotę 9 b. m., w dolnej sali hotelu „Polonia” staniem połączonych Patronatów przy I Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza odbędzie się dancing towarzyski. Dochód przeznaczony na dożywianie niezamożnych uczn. — Początek o godz. 19-ej.

Dancing five w „Polonii”. Dzisiaj, w niedzielę w sali restauracji „Polonia” Zw. Pracy Obyw. Kobiet urządzi „Dancing five”. Początek o godz. 17-ej. Wejście 0.99 gr. + 10 gr. na P. C. K. Część dochodu przeznaczona na pomoc zimową bezrobotnym.

Z teatru Kameralnego. W sobotę, 8 b. m. o godz. 8.30 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 4.30 p. i 8.30 wiecz. nieodwołalnie po raz ostatni 3 aktowa komedia W. Fo dora p.t. „Małżeństwo jakich mało” w reżyserii J. Kochanowicza.

Rozporządzenie min. oświaty o placach nauczycielskich. Ministerstwo oświaty uzupełniło przepisy o placach nauczycielskich, regulując wynagrodzenia nauczycieli kontraktowych, dokształcających, w szkołach zawodowych. Personel nauczycielski z wyższym wykształceniem otrzyma nrywać będzie 13 zł. miesięcznie za godzinę wykładową w tygodniu, zaś ze średnim 9 zł.

Papieros dla polskiej wsi. Pragnąc zadociec czynić życzeniom szerokiej mas ludności wiejskiej, Polski Monopol Tytoniowy postanowił wypuścić na rynek nowy gatunek bezostinkowych papierosów, z krawowego tytoniu machorkowego. Papierosy te ukazały się już na rynku i noszą nazwę „machorkowych”.

Popieranie przez związki samorządowe kas bezrobotnych. Minister spraw wewnętrznych zalecił, aby związki samorządowe popierały w miarę możliwości kasy bezrobotne, które stanowią formę samopomocy społecznej, ułatwiającej powstawanie drobnych własnych warsztatów pracy bez uciekania się do opieki społecznej.

Związki samorządowe prelinimować mogą odpowiednie kwoty na kapitały zakładowe dla nowoutworzonych kas bezrobotnych.

Akcja dokształcania zawodowego. Minister spraw wewnętrznych podkreślił w okólniku do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast, że sprawa pokrywania wydatków na szkoły dokształcające zawodowe zostanie w najbliższym czasie uregulowana w drodze ustawodawczej. Ze względu na doniesienie z punktu widzenia kulturalnego i gospodarczego znaczenie dokształcania zawodowego p. premier zalecił, aby związki samorządowe utrzymywały w budżetach dotychczasowe wydatki na tego rodzaju szkoły i nie zalegały z wypłatą ponoszonych z tego tytułu wydatków.

O usprawnienie sprzedaży znaczków pocztowych. Od dłuższego czasu napływały do władz pocztowych liczne skargi z powodu chronicznego wprost braku znaczków pocztowych w sprzedaży detalicznej w sklepach materiałów piśmiennych i t. p. Jedną z głównych przyczyn braku znaczków była nieopłacalność ich sprzedaży wskutek niskiej prowizji. Obecnie ministerstwo poczty i tel. przeprowadzi od 1 stycznia 1937 r. zasadniczą reformę w tej dziedzinie. Prowadząca do detalicznych sprzedawców znaczków i piśmiennych druków pocztowych podwyższona została z 1 proc. na 2 proc. wartości zakupionych znaczków. Nadto przyznany będzie sprzedawcom cały szereg ulg. W tych wypadkach, gdy prywatni sprzedawcy znaczków pocztowych i druków utrzymują punkty sprzedaży czynne również w godzinach wieczornych, oraz w niedzielę i święta, mogą oni korzystać z jednorazowego kredytu do 20 zł. Nadto urzędy pocztowe będą im wydawać bezpłatnie specjalne czeki do przechowywania znaczków i druków

Dyrekcja pocztowa prowadzi mając spisy prywatnych sprzedawców znaczków, celem należytego rozmieszczenia punktów sprzedaży we wszystkich większych miejscowościach Polski.

Przedszkola i kolonie dla dzieci

Minister spraw wewnętrznych podkreślił w okólniku, że wobec dużego znaczenia oświaty przedszkolnej dla fizycznego i psychicznego wychowania młodego pokolenia wskazane jest utrzymanie przez związki samorządowe dotychczasowej liczby przedszkoli. O ile pozwalają na to względy budżetowe, pożądanym jest również zakładanie nowych przedszkoli nie tylko odpowiednio do wzrostu liczby dzieci w wieku przedszkolnym, ale również stosownie do istotnych potrzeb życia kulturalnego.

Jednocześnie minister spraw wewnętrznych zwrócił uwagę na uwzględnianie przez związki samorządowe odpowiednich kredytów na kolonie lecznicze dla dzieci, kolonie i półkolonie letnie, dożywianie dzieci, opiekę zleconą w rodzinach zastępczych, opiekę domową oraz ogródki jordanowskie.

Zwalczanie biurokracji

W izbach i urzędach skarbowych. Do min. skarbu zgłaszają się często petenci skierowani przez izbę skarbową lub urząd skarbowy, gdzie otrzymali informacje, że decyzja w ich sprawie leży wyłącznie w kompetencji ministerstwa. Min. skarbu stwierdza obecnie w okólniku, że takie informowanie interesantów jest szkodliwe i wywołuje szkodliwe niezadowolone i że nawet w tych sprawach, w których decyduje minister, należy bezwarunkowo zaniechać kierowania interesantów bezpośrednio do ministerstwa.

Zwłaszcza izby i urzędy skarbowe na prowincji, znając sposób urzędowania ministerstwa, powinny pouczać nawet tych interesantów, którzy z własnej inicjatywy zapowiadają wyjazd do Warszawy, że wyjazd taki jest bezcelowy i spowoduje zbędną kosztą.

Obowiązkiem izb i urzędów skarbowych jest przyjmowanie próśb w spra-

Zła przemiana materii przyspiesza starość.

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niemiak w uszach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna zgodna z naturą kuracja jest unormowanie czynności wątroby i nerek. Dwa-

dziesiątletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieni żółciowych, żółtaczki, otyłości, artretycznej, mają zastosowanie zioła „Cholekina” H. Niemojewskiego, Broszary bezpłatnie wysyła Labor. Fiz.-chem. Cholekina z H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i sklepy apteczne.

wach zastrzeżonych do decyzji wyższej władz: skarbowej i przesyłanie ich bezwzględnie właściwej władzy ze szczegółowym sprawozdaniem.

Leczenie zdrojowiskowe na wniosek ubezpieczonego.

Zgodnie z planem lecznictwa sanatoryjnego i zdrojowiskowego na koszt ubezpieczeń społecznych w roku bieżącym, wnioski w sprawie leczenia składać mogą ubezpieczeni następujących kategorii:

- 1. ubezpieczeni w funduszu ubezpiecze-

nia emerytalnego pracowników umysłowych;

2. ubezpieczeni w funduszu ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, którzy nie podlegają ubezpieczeniu na wypadek choroby;

3. bezrobotni pracownicy umysłowi — po wyczerpaniu przez nich okresu za silkowego.

Ubezpieczeni ci posiadają 24 miesięczne składkowe, zaliczone do ubezpieczenia emerytalnego.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 oraz własna wytwórnia trumien i wieńcy
ADAM KOSTA ul. Narutowicza 2 obok kościoła św. Zygmunta
 Posiada duży wybór trumien metalowych, dębowych, sosnowych od skromnych do najwykwintniejszych oraz wynajem karawanów.
UWAGA: Ceny bezkonkurencyjne.

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 9-go na 10 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Bajkowskiego — Aleja Wolności 37, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44. W nocy z dnia 10 na 11 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18.

Ciężkie postrzelenie młodocianego węglokradra.

Wczoraj około godziny 15-ej na szlaku postrzelony w chwili dokonywania kradzieży węgiel z wagonu, niejaki Józef Browarski, lat 17.

Mimo ostrzeżeń obsługi kolejowej i strażnicy Browarski nie zaprzestał zrzucania węgla, popisując się swoją złodziejską bravurą.

Straż kolejowa zmuszona była użyć broni palnej: Browarski został postrzelony z karabinu w biodro i w stanie ciężkim przywieziono go do szpitala Najśw. Marii Panny w Częstochowie.

Złodziejstwo z wagonów kolejowych na tym szczególniej odcinku, należy do bardzo częstych. Zdarzają się poprostu celowo opracowane napady całych band.

Tak zwam węglokradzi, przeważnie młodzi ludzie, z narażeniem własnego już życia przy wakaliwaniu na bieżącym pełnym biegu wagonów pociągów towarowych, narażają się po raz drugi przy kradzieży, gdyż uzbrojona straż kolejowa zmuszona jest w obronie mienia państwowego robić użytek z broni palnej.

Swą lekkomyślnością młodzi ludzie, którzy przeważnie skradziony węgiel sprzedają za grosze na papierosy i wódkę — przypłacają ziolem lub kalectwem.

Dużą winę ponoszą tu i rodzice, którzy nie tylko, że nie umieją ale nie chcą wpływać na swoich synów, aby zaniechali złodziejskiego procederu, uprawianego z jakąś dziwną pasją.

Bardzo smutnym objawem jest to, że nawet wypadki śmierci nie odstraszają innych od chęci popełniania przestępstwa, jakim jest węglokradztwo.

— Ilek na rurze jechał do Rzymu. W d. 2 b. m. na stacji kolejowej w Częstochowie zatrzymany został Wajsfeld Jakób-Icek ur. 1909 r. w Warszawie, który pociągiem pospiesznym przyjechał ukruty na rurze pod wagonem z Warszawy i jak oświadczył miał zamiar udania się do Rzymu.

6-cio KLASOWA KOEDUKACYJNA SZKOŁA Powszechna z WIGURSKIEJ-FOLFASIŃSKIEJ
 ul. Staszica 10, telefon 16-12
 przyjmują zapisy dzieci na II-gie półrocze szkolne do wszystkich klas
 oraz PRZEDSZKOŁA Kancelaria czynna od 10-13 i od 16-18.

Przywileje dla żydów w uboju rytualnym w Częstochowie

NIESPÓLMIERNIE WYSOKI KONTYNGENT I KTO GO USTALIŁ? — JAK SIĘ ODBYWA UBOJ MECHANICZNY W RZEŹNI CZĘSTOCHOWSKIEJ?

Jak już donieśliśmy, w czest. Rzeźni miejskiej ubój rytualny całkowicie został wstrzymany, a to wskutek tego, że zainteresowani rzeźnicy żydowscy nie postarali się o obowiązujące koncesje na zasadzie nowej ustawy o uboju.

Ten stan rzeczy nie uległ zmianie do dnia dzisiejszego i bydo w Rzeźni częstochowskiej bite jest wyłącznie sposobem mechanicznym przy użyciu aparatu „Radical”.

Procedura przygotowania do uboju mechanicznego jest bardzo uproszczona.

Nie ma już sprawiających wrecz ma kabryczne wrażenie mocoowań się z bydlęciami, zanim związane powali się na ziemię, nie potrzebna jest też mroźnacza krew w żyłach operacja podgalania — czującym śmierć — zwierzęciu, podgardla, zanim brodaty rzezak nie przetnie rytualnym nożem jego żywota.

Nowe humanitarne metody uboju zaszczydzają tej przedśmiertnej kaźni. Bydło czeka na śmierć, wcale się jej nie spodziewając. Rozdziela ją bardzo niewinne na pozór wyglądający przyrząd — aparat bolcowy „Radical”. Jest to stalowy walec, zawierający wewnątrz bardzo silną sprężynę, która za pociśnięciem języczka spustowego wysuwa z olbrzymią siłą długi stalowy łańcuch. Aparat działa bezszmerne i niezawodnie.

Po przyłożeniu lśniącego stalowego walca do czaszki jedna po drugiej wala się bez życia sztuki bydła na ziemię, ale śrutnie sparaliżowane. Najmniejszej odwruch nie zdradza ginącego życia. Ukłucie w serce już po strzale „Radicałem” dopełnia uboju. Bydło wykrywa się tu zupełnie normalnie, już unieruchomione.

Należy zaznaczyć, że mimo stosowania tylko mechanicznego uboju humani-

tarnego ilość bitego bydła w Rzeźni wcale się nie zmniejszyła.

Dziś kraża pogłoski, że pięciu rzeźników żydowskich uzyskało już koncesje na ubój rytualny. A więc i ten barbarzyński ubój będzie zapewne musiał być w najbliższych dniach wprowadzony, jed nak tylko w ograniczeniu procentowym.

Tu jednak nasuwa się zasadnicza uwaga. Jak wiadomo, kontyngent uboju rytualnego dla Częstochowy wynaczył się w ilości 115.000 kg. mięsa żywej wagi miesięcznie, co stanowi 40 proc. ogólnego uboju. Wiadomo jednak, że ludność żydowska w Częstochowie stanowi 27 proc. ogółu mieszkańców, dlaczego więc kontyngent uboju rytualnego określono aż na 40 proc.? Czy nie jest to przywilejem dla żydów? Zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że w całym szeregu miejscowości i ogólnie w Polsce procentowy ubój rytualny ustalono na 15 proc. A więc kto i jak określił kontyngent uboju rytualnego dla Częstochowy, że mają przyznany aż tak wielki kontyngent miesięczny, znacznie przekraczający zapotrzebowanie konsumpcyjne ludności żydowskiej. Tym bardziej, że przecież nie wszyscy żydzi jedzą mięso t. zw. koszerne, ale i „trefnym” wcale nie pogardzają.

Przypominie wreszcie należy, że zgodnie z nową ustawą: „kontyngent ilości zwierząt przeznaczonych do uboju rytualnego ograniczać się będzie do faktycznego zapotrzebowania ludności zainteresowanej religijnie na mięso rytualne”.

A więc i w Częstochowie należy kontyngent uboju rytualnego „ograniczyć do faktycznego zapotrzebowania”.

Znawcy Kina
 uwaga, że wielki film muzyczny p. t. **SKOWRONEK**
 z **Martą Eggerth**
KIEPUROWA
 to najlepszy film wie-deński bit. sezonu
 Od poniedziałku 11-go stycznia r. b. w **Kinie „Luna”**

Chrześcijańska
 FOTOGRAFIA NOWOCZESNA ENRYCO
 wykonywa zdjęcia do legitymacji, dowodów, oraz pocztówek, wszelkiego rodzaju, począwszy od 4 zł. pół tuzina wwyż, jak również portrety. Solidnie i tanio — Zakład w podwórzu. Aleja II nr. 35.

Składamy podziękowanie pp. drom: Piltzowi i Lewinowi za wycelenie dziecka Pietraszkowie.

OGŁOSZENIE
 Zarząd Miejski w Częstochowie ogłasza przetarg na wyrob, przewiezienie i uloženie z zabezpieczeniem kón dla Miejskiej Szpitali i Zakładu wychowawczego z sadzawek własnych znajdujących się przy ul. Zdzisławskiej.
 Warunki przetargu — do przetrzenia w Wydziale Zdrowia przy ulicy Dąbrowskiego nr. 14, w godzinach urzędowych. Termin składania ofert do dnia 15 stycznia do godz. 10 rano, w którym to dniu o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert w tymże Wydziale.
 Do oferty należy załączyć kwit kasy miejskiej na zł. 100.— jako wadium.
 Tym. V-Prezydent Miasta
 Jan Br. Heeszel

NOWOOTWORZONY LOKAL
„BAR ŚLĄSKI”
 przy ul. Katedralnej Nr. 10
 urządza co sobotę i niedzielę **DANCING**
 od godz. 17-ej do 23-ej.
 Poleca pierwszorzędne napoje, oraz ciepłe i zimne zakąski i prosi o wyrozumienie o zwiedzenie lokalu
Gospodarz.

— Okradziona Długonoga Lipa. Długonoga Lipa, zam. w Starym Rynku Nr. 22 zameldowała w policji, że Kuras Antoni, sam. przy ul. Szarej 5, przywłaszczył na jej szkodę 5 par obuwia, wart. 30 zł., które powierzyła mu w celu odniesienia do jej sklepu na Rynku Narutowicza.

Mięso z potajemnego uboju

Kontrolerzy z Rzeźni Miejskiej po przeprowadzeniu szeregu rewizji wykryli mięso pochodzenia z potajemnego uboju u Matuszacka Stanisława, ul. Narutowicza nr. 220 — 13 kg. cielęciny; Marczyka Bronisława, ul. Narutowicza nr. 244 — 19 kg. wieprzowiny; Zaleskiego Czesława, ul. Narutowicza nr. 263 — 30 kg. wołowy i 10 kg. słoniny, oraz u Koskowej Marii, ul. Narutowicza 14 — 50 kg. wieprzowiny, 8 kg. cielęciny i 2 kg. koziny.
 Jak na jedną tylko ulicę, to rezultat jest aż nazbyt wymowny.

Bezczelna kradzież dokonana przez złodzieja akrobata.

Wczoraj przed godziną 18 do mieszkania ks. Ciszewskiego, zam. przy ul. Narutowicza nr. 13, zakradł się złodziej, który skradł z biurka 200 zł. w gotówce, z szafki nocnej, 230 zł., a z jednej z szuflad biurka portfel skórzany, w którym znajdowały się dokumenty i weksle na sumę 150 zł.

Złodziej dostał się do mieszkania ks. Ciszewskiego ze strychu, na który przeszedł po dachu z sąsiedniej kamienicy, mieszczącej w sobie fabryczkę noży.
 Złodziej akrobata z niższej kamienicy wdrapał się na wyższą i przez otwarte nie dymnika wszedł na strych.

Prawdopodobnie złodziej został spłoszony, bo nie zdążył zabrać innych cennych rzeczy.

Policja, która zna towarzystwo złodziejskie na wylot i doskonale orientuje się w „klasycznej” robocie, niewątpliwie w najbliższych godzinach wykryje ślad jego i bezczelnego złodzieja.

— Śmierć przy pracy. W dniu 8 bm. o godzinie 9-ej, w elektrowni miejskiej, wskutek uderu serca, zmarł nagle przy pracy Szczercz Jan, lat 52, zam. przy ul. Jaskrowskiej nr. 47.

Łobuzerski wybrzyk

Energiczne śledztwo policyjne w sprawie wybuchu w parku 3 Maja.

Śledztwo w sprawie tajemniczego wybuchu w parku 3 Maja prowadzone jest z całą intensywnością przez policję.
 Jak się okazuje wybuch jakiegoś materiału, którego chwilowo nie można określić, czy to była zwykła petarda czy coś innego mógł być dziełem wybrzyku łobuzerskiego.

Wybuch ten nie miał jednak żadnej planowej akcji i nie łączył się niczym z podobnym wybrzykiem w Sosnowcu, o czym pisaliśmy przed dwoma dniami.

Niewątpliwie śledztwo prowadzone energicznie przez tut. Wydział Śledczy, wysławieli całkowicie przyczynę i sprawców nocnego ordynarnego tajemniczego wybuchu w parku 3 Maja.

Tajemnicze morderstwo pod Częstochową.

We wsi Stany, gm. Przystań, zostało dokonane tajemnicze, krwawe morderstwo.

Zamieszkały tam 50-letni Piotr Wrenczycki usłyszał przed wieczorem ujadanie psa. Gdy wyszedł na podwórze, aby zobaczyć, co się stało, został nagle uderzony kołem żelaznym w głowę.

Cios był tak silny, że Wrenczycki doznał pęknięcia czaszki i po upływie kilku godzin zmarł.

Wobec tego, że wsi Stany, leżąca tuż przy granicy niemieckiej, zamieszkała jest przez znaczną ilość przemytników,

istnieje przypuszczenie, że morderstwo na tle porachunków związanych z przemytnictwem.

— Groźby pobicia. Nowak Jan, zam. przy ul. Wały Dwernickiego nr. 49 zameldował, że w dniu 7 b. m. o godz. 18:ej na ulicy Ogrodowej podeszli do niego Malik Andrzej i Jaworski Feliks, zam. w Czeszowie, którzy pod groźbą pobicia wymusili od niego 2 zł. na wódkę.

— Grozi zastrzeżeniem. Ludzińska Kazimiera, zam. przy ul. św. Barbary nr 10 zameldowała w policji, że Szczurowski Kazimierz, zam. przy ul. św. Barbary 10 odgraża jej zastrzeżeniem.

— Groźba zabójstwem. Daboch Feliks, zam. przy ul. Bielskiej nr. 104 zameldował w policji, że Witold i Ryszard bracia Kacharscy zam. przy ul. Ruskiej nr. 54, odgrażają mu zabójstwem.

— Do odebrania. W I-ym Komisariacie znajduje się do odebrania pies „wilczur” niewiadomego właściciela. Prawy właściciel pro o odbiór winien zgłosić się w godzinach urzędowych.

Działalność charytatywna

Sióstr misyjnych w świetle opisu.
 W książce „Odysea amerykańskiego lekarza” zebrał p. Heiser swe spostrzeżenia uczynione w 45 krajach. Między innymi poświęca długi rozdział działalności charytatywnej katolickiej Sióstr Misyjnych, szczególnie opiece ich nad trędowatymi. Opisując leprozorium Cullion na Filipinach, oświadcza lekarz amerykański, że radość swoją — względna — zawdzięcza trędowaci w wielkiej mierze Siostrom od św. Pawła z Chartres. Spokojnie i pogodą jaśniejącą z ich twarzy rozświecają naokoło siebie atmosferę jedyną w swoim rodzaju i to prawdziwej radości. Skoro zawią do portu „Basilam” (statek przeznaczony do transportu trędowatych), one spieszą by opatrzyć wstrętne rany nowoprzybyłych klientów. Dzień w dzień, przez cały rok bez wycieńczenia wykonują te swoje zadanie, podziwu godne. Siostra Kalksta — Krystyna wyróżnia się szczególnie wśród zespołu Sióstr — pielęgniarek. Dzięki swej przyrodzonej wesołości potrafi jak rzadko kto użyć niedoli nieszczęśliwych trędowatych. Przyzwalając sobie z nadzwyczajną łatwością obce języki przemawia do chorego w jego języku czy narzeczcu i podnosi na duchu. Ofiarną służbę Siostry zakonnej dla najniebezpieczliwszych z nieszczęśliwych uznał już przed 10 laty rząd Stanów Zjedn. Ameryki Półn. wręczając jej przez generała Woda złoty medal. Dr. Heiser był początkowo lekarzem rządowym w biurze imigracyjnym w N. Yorku potem przez 10 lat dyrektorem wydziału służby zdrowia i pracy na Filipinach a wreszcie odwdziadł z ramienia Fundacji Rockefellera na najwięcej zapadłe zakątki świata, gdzie studiował choroby dzieciątkujące ludzkość: cholera, ospę, mała ręk, gruźlicę, trąd i inne. Miał więc jak nikt inny możliwość do obiektywnej oceny charytatywnej Sióstr misyjnych.

Jakie dary otrzymała księżniczka Juliana.

Haga. — Do pałacu królewskiego w Hadze napływały jeszcze dalsze liczne dary w przeddzień i w dniu zaślubin księżniczki Julianny z księciem Bernardem Lippe-Biesterfeld. I tak m. in. sultan z Kootai (Borneo) przysłał wspaniały serwis do herbaty, wykonany z maszynowego złota. Rezydenci z Indji holenderskich przysłali księżniczce Julianie bransoletkę platynową, wysadzaną djamentami, której wartość oszacowywana jest na zgóraż milion franków.

Przyszła władczyni Holandii była specjalnie wzruszona darami, jakie otrzymała od Belgów, którzy podczas ostatniej wojny światowej, korzystali z gościnności w Holandii. Wiele podarków słubnych nadeszło też od różnych emigrantów niemieckich, a eks-kaiser Wilhelm nadesłał z Doorn duży zegar ścienny, wykonany z brązu

DAJCIE POMOC BEZROBOTNYM!

KINO „STYLOWY”
 Ostatni dzień Wspaniała polska komedia
PAPA SIĘ ŻENI
 w roli głównej: Andrzejewska, Zimnińska, Fertner i inni.
 Dla młodz. znaczne ulgi.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

EWAKUACJA MADRYTU.

Madryt, 9.1. — Cywilny gubernator Madrytu wydał zarządzenie przysmusowej ewakuacji stolicy przez ludność cywilną.

OFENZYWA POWSTAŃCÓW.

Paryż, 9.1. — Agencja „Radio” w depeszy swej z Avilla podaje, że wojska powstańcze zajęły ważne punkty strategiczne w okolicach Cerro dela Cruz i Cerro dela Berdigones. Jednocześnie wojska rządowe, które poniosły bardzo ciężkie straty, zmuszone były opuścić swoje stanowiska w okolicy Escorialu.

Promienie niewidzialności? WYNALEZEK WŁOSKIEGO UCZONEGO.

Mediolan, 9.1. — Donoszą o niezwykłym wynalazku jakiegoś dokonał profesor fizyki dr. Marius Mancini. Uczony ten odkrył promienie, mające te właściwości, że czynią niewidoczne dla oka wszelkie ciała i przedmioty, bez względu na ich skład. Prof. Mancini przeprowadził właśnie publiczną próbę swego wynalazku. Skonstruowany przez siebie aparat, zaopatrzony w odpowiedni reflektor, skierował

w stronę dwóch osób siedzących na krzesłach. Pod działaniem wysyłanych promieni obraz obu osób oraz krzesel zaczął się stopniowo coraz bardziej zamazywać i rozrzedzać, stał się przezroczysty, a wreszcie znikł, podczas gdy jednocześnie stychać było prowadzoną przez kobiety rozmowę. Po tym eksperymencie dokonana została próba w odwrotnej kolejności zjawisk.

SAMOBÓJSTWO MILIONERA.

Bruksela, 9.1. — W lesie w okolicach Limburga znaleziono zwłoki milionera angielskiego Mac Wennera, który kilka dni temu popełnił samobójstwo, wyskakując z samolotu, kursującego na linii Kolonia — Londyn.

WÓZ POD POCIAGIEM.

Kraków, 9.1. — Na przejeździe obok stacji kolejowej w Czyżynach pod Krakowem, pod nadjeżdżający pociąg wpadła furmanka, na której znajdowały się trzy osoby. Furmanka została zdruzgotana a ze znajdujących się w niej osób zabita została M. Bliktowa ze wsi Zalipec, ciężko ranny 55-letni gospodarz Ta deusz Szopa, którego przewieziono do szpitala. Syn wymienionego, 22-letni Szopa, szczęśliwym zbiegiem okoliczności został tylko lekko kontuzjowany. — Spłoszone konie zbiegły.

Madryt w ogniu artylerii powstańczej

TRZY OKRETY SOWIECKIE I I NORWESKI ZATRZYMANE PRZEZ FŁOTĘ NARODOWĄ.

Sewilla, 9.1. — Okrety floty narodowej zatrzymały na wodach hiszpańskich 3 statki sowieckie, w tym statki: „Róża Luksemburg” i „Sachalin”. Statki te wkrótce zwolniono, natomiast zatrzymany został i odprowadzony do portu w Ceucie statek norweski „Ibis”, na pokładzie którego znajdowały się znaczne ładunki broni i amunicji dla hiszpańskiej milicji czerwonej.

dalej zarówno na przedmieściach, jak i w centrum miasta.
 Kilka pocisków artyleryjskich padło na gmach ambasady angielskiej, przyczem 3 osoby odniosły rany. Pociski spadły także na dach szpitala francuskiego, nie powodując jednak większych szkód.

Madryt, 9.1. — Dziś od rana Madryt znajduje się pod silnym ogniem artylerii wojennej narodowych. Ciężkie pociski pa-

dały skutki bombardowania nie są jeszcze znane, zniszczenie musi być jednak wielkie. Walka trwa, artyleria strzela bez przerwy.

Części samochodowe „AUTOTECHNIKA”

Artykuły techniczne
 Częstochowa, ul. Śląska 3, telefon 16-78.
 Poleca: Części zamienne do samochodów marki „Ford”, „Chevrolet”, „Polski Fiat”, „Essex” i innych, opony, akcesoria, tożyska, smary i oleje samochodowe.

Kronika sportowa

H. K. S. Łódź — mistrzem siatkówki.
 Trzydniowy turniej pań o mistrzostwo Polski w piłce siatkowej, rozegrany w Łodzi, dał tytuł w ręce harcerek miejscowych, które jednak uległy dawnemu mistrzowi — AZS. Warszawa.

kluby z rozgrywek o wejście do Ligi. Pogoń proponuje zniesienie „karencji” (zakaz zmiany barw klubowych) i przywrócenie dawnych przepisów. Nadto Pogoń występuje przeciwko powiększeniu ilości terminów zawodów między państwowych P. Z. P. N.

Ostateczny wynik mistrzostwa Polski w siatkówce kobiecej przedstawia się na następująco: 1) Harcerski K. S. (Łódź) 10 pkt., stos. 11:4, 2) AZS Warszawa 10 pkt., stos. 11:5, 3) Olsza 10 pkt., stos. 11:7, 4) Polonia Warszawa 10 pkt., stos. 11:7, 5) Gryf Toruń 8 pkt., stos. 9:3, 6) Warta Poznań 4 pkt., stos. 5:10, 7) AZS. Łwów 2 pkt., stos. 5:12, 8) Unia Lublin 2 pkt., stos. 2:12.

Do tych wniosków dodać jeszcze należy wniosek zarządu Ligi o skreślenie Debuc z listy członków Ligi P. Z. P. N.
 Nojt w mundurze tramwajarza!
 Najlepszy nasz biegacz, Józef Nojt, który znajdował się w b. ciężkich warunkach życiowych, co utrudniało mu trening, otrzymał posadę w wydziale tramwajów i autobusów miejskich. — Rzecz prosta połączone to jest z bezpłatnym biletem na ten rodzaj lokomoty, a siły oszczędzone w ten sposób (dawniej Nojt musiał piechotą maszerować z jednego krańca miasta na drugi — do pracy) — przydadzą się podczas intensywnego treningu.

Czego chcą kluby Ligowe?

Na walne zgromadzenie Ligi, które odbędzie się w dniach 16 — 17 b. m. w Warszawie, kluby postawiły kilka interesujących wniosków, a mianowicie: Warszawaianka proponuje, by z Ligi spał jeden klub, a na jego miejsce wchodził zwycięzca rozgrywek. Nadto Warszawaianka proponuje stworzenie drugiej Ligi, złożonej z 10-ciu klubów, które spadły z Ligi oraz mistrzów okręgowych, w kolejności miejsc zajętych w rozgrywkach.

Remis w Ulmie — to mało!
 Odbył się w Ulmie (Niemcy) mecz piłkarski pomiędzy SSV. Ulm a drużyną mistrza Polski, Ruchem z Wielkich Hajduk. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Ruch początkowo przeważał i w 20-ej min. Wilmowski uzyskał prowadzenie dla Ruchu. W 30-ej min. prawoskrzydłowy Ulm wyrównuje.
 Po przerwie Ruch ma wyraźną przewagę techniczną, ale napad nie ma szczęścia w strzałach.

Łódzki K. S. proponuje powiększenie Ligi do 12-tu klubów w ten sposób, że w latach 1937 i 1938 z Ligi spadaby jeden klub, a do Ligi wchodziłyby po dwa

HUMOR I SATYRA

Zrozumiano. Pewien zakład, chcąc wziąć na praktykę chłopca, wywił w oknie lakoniczne ogłoszenie: „Potrzebny chłopiec”.

Nazajtrzy przy drzwiach sklepu stał koszyk z niemowlęciem i kartką: „Chłopiec ochrzczony, ma na imię Stach”.

Nieśmiały. — Jeżeli już musicie zebrać, to bądźcie przynajmniej trzeźwi, człowieku!

— To się nie da, łaskawa pani. Gdy jestem trzeźwy wystydze się zebrać.

Wśród kłanów. — Znałem malarza, który z taką dokładnością namalował pajęczynę, że służca myślał, że to prawdziwa i przez pół godziny usiłowała usunąć ją.

— To niemożliwe. — Dlaczego? Zapewniam cię, że są tacy malarze.

— Ale takich słujących nie ma. Nieprzyjemność. — Jak wróciłeś wczoraj z kina do domu?

— Miałem z kimś nieprzyjemność na ulicy. — Trzeba było zawołać policjanta! — Kiedy to właśnie był policjant!

Ekonomistka. — Do pokoju wpada wystraszony mąż. — Zosiu, tragedia! — Co się stało?

— Bank, w którym złożyłem przed miesiącem całe nasze oszczędności, zbankrutował. — No, to całe szczęście, że księżeczki oszczędnościowe mamy w domu.

Zaprosił wroga na obiad. — W środę przyjdzie do nas na obiad Kikiewicz.

— Ależ, męzku, ty przecież go nie cierpisz, a oprócz tego w środę ja sama gotuję. — Właśnie dlatego.

Moda. — Mary przegląda mody i wybuchła śmiechem. — Co cię tak śmieszy? — pyta ją Lili.

— Przyjrzyj się, moja droga, tym śmiesznym kapelusom z zeszłego miesiąca.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

NIEDZIELA, 10 STYCZNIA. 8.00 Sygnał czasu i koleda. 8.03 „Gazetka rolnicza” w red. St. Jagielly. 8.18 Audycja dla wsi: 1) Muzyka z płyt. 2) Do szkół rolniczych — pogadanka — wygl. St. Kmieć. 3) Muzyka z płyt. 6.50 Dziennik poranny. 9.00 Transm. nabożeństwa z Katedry św. Stanisława Kostki z Łodzi. Kazanie wygl. ks. prof. dr. Antoni Kwieciński. 10.30 „Wskazówki dla młodych matek” — koncert popularny z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego, Z. Terne (piosenki), „Czwórka Radiowa” — 14.00 Reportaż z życia. 14.30 „1000 taktów muzyki” — odegra zespół S. Rachonia. 15.30 Audycja dla wsi: 1) „Po śladach żniwa” — felieton J. Kilarskiego z Poznania. 2) „Przebieg rynków produktów rolnych” — red. S. Prus-Wisniewski. 16.00 Koncert reklamowy. 16.20 Premiera słuchowiska p. t. „Trzeci i ostatnie drzwi”. Napisana J. Morawską. 17.00 Koncert fódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyr. Sew. Pietruszki i H. Stillermanówna — fortepian (z Łodzi). 19.00 „Urok książki” — szkic literacki H. Huszara-Winnickiej. 19.20 Jan Kiepura i Maria Eggerth (płyty). 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali: „Jeden dzień w Nadełowie” w oprac. W. Budzynieckiego z muzyką Cz. Halskiego. 21.30 Recital skrzypcowy W. Kochańskiego.

Przy fortep. prof. L. Urstein. 22.00 Orkiestra T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

PONIEDZIAŁEK 11 STYCZNIA. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zore”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Informacja. 7.30 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Maks. Chmielewicz (z Poznania). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Wskazówki dla młodych matek”: „O kąpieli niemowlęcia” — pogadanka — wygl. dr. Z. Kozłowska-Wojciechowska (z Poznania). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 „Przy dźwiękach walca” — koncert rozrywkowy (płyty). 15.35 —

„Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 16.15 „Skrzynka językowa” w oprac. prof. Wit. Doroszewskiego. 16.30 „30 minut włoskiej muzyki” w wyk. sekcjatu Niny Mańskiej. 17.00 „Co Polska wniosła do kultury”: „Polski dorobek w zakresie nauk ścisłych” — odczyt — wygl. dr. Al. Birkenmayer (z Krakowa). 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: H. Korwin-Sińgocka (spiew), Wł. Wochniak (skrzypce), prof. L. Urstein (fort.). 17.50 „O losiu w Polsce” — pogadanka — wygl. J. Dylowski. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „O naszych sprawozdaniach giełdowych” — pogadanka — wygl. O. Stempel. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Koncert w wyk. Małej Orkiestry

P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego z udz. A. Astona (refreny). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Wieczór literacki poświęcony Edw. Porębowiczowi. Przemówienie wstępne E. L. Staffa (z Wacławow. Recytacje przekładów E. Porębowicza w ukł. I. Wieniawki w oprac. muz. J. Kolačkowski. — w wyk. Marii Małanowicz, L. Stępczyńskiego i J. Strachockiego (za Lwowa). 22.00 Koncert chóru Eryka (z Lwowa). 22.00 Koncert symfoniczny. — Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. G. Fitełberga i Stef. Ałkanaza (fortepian). 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Czy wiecie, że...

... w Anglii transmisji radiowych ale można słuchać w lokalach publicznych, gdyż reportaż podlegają ochronie prawa autorskiego. ... w ub. roku radio włoskie nadało około 200 oper. Jest to niewątpliwie najbardziej operowa radiofonia świata. ... koszt budowy gmachu radiowego w Brukseli wyniósł 20 milionów franków. ... na posiedzeniu brzytwy Stow. Lekarskiego stwierdzono, że wyziewy sąsiednich działają ogromnie na zdrowie i są przyczyną wzrostu śmiertelności wśród ludzi. Główną przyczyną jadowitości tych wyziewów jest dwu tlenek, stanowiący 6 proc. ich zawartości.

KRZYŻÓWKA Nr. 546.

Ułóż: „Awos”. Rząd oznaczony krzyżkami da imię i nazwisko poety polskiego. Wzrasy pomocnicze: 1. Nazczelnik in. 2. Zięć Mussolinitiego. 3. Rośl. w rodz. trawliastych. 4. Tytuł starożytnych władców Peruwii. 5. Ogół czasopism. 6. Słynny pisarz norweski. 7. Czelność, czupurność. 8. Bogini indyjska. 9. Droga bita. 10. Zawód. 11. Skret srebrowy. 12. Rodzaj zamszu. 13. Murawa, trawnik.

Rozwiązanie krzyżówki Nr. 546 nadsyłać należy do dnia 13 stycznia, przyczym uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Przy nadsylniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarady № 546.

Rozwiązanie trójkąta noworocznego 545. DOSIEGO ROKU. D. Ob. Sal, Igrzy, Eubea, Geizer, Ogoński, Redaktor, Ostrołęka, Klementyna, Urugwałczyk. Trafnych rozwiązań trójkąta noworocznego nadesłano 7. Nagrody drugą losowania otrzymują pp.: 1 — Mieczysław Mikiewicz, ul. w. Rocha 20, II — L. Meznicka, ul. Kilińskiego 3, III — Henryk Jabłowski, Rynek Wileński 26. Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 52) celem odbioru nagród.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

ZBIGNIEW RAKOWIECKI (32)

SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

— Sprawia ci to przykreść? — Raczej nie. — Czemu więc narzekasz? — Aby coś powiedzieć! — odpowiedział szczerze. — Parady jesteś, „znakomity detektywie”!

— Znowu kpisz... — Teraz ja przepraszam! Spojrzył na nią poważnie. — Wybaczyłaś mi już „tamto”? — Nie umiem się zbyt długo gniewać, zresztą mam wrażenie, że podobnego głupstwa nie zrobisz już w przyszłości. — Zapewniam cię, że nie. Wyciągnęła do niego rękę. — Zatem zgoda! — Zgoda! Wczecorem spotkamy się? — Dziś, nie! Przysięgam dotrzymać słowa nawet wówczas, kiedy dotrzymanie to nie jest mi na rękę. — Zmuszasz mnie do porozumiałości, Mary.

basady. — O której godzinie spotkamy się jutro? — zapytał.

— Zadzwoń do mnie około południa. — Rozkaz. Doszli do ambasady.

— Do zobaczenia — rzekła, podając mu rękę. — Klamanie ci się pięknie i do jutra. — Uściśnij jej dłoń nieco silniej, niż czynił to zwykle...

Weszła do bramy, a znakomity detektyw pozostał na ulicy. Stał tak przez kilka minut przed wejściem do ambasady angielskiej, nie wiedząc co ze sobą zrobić.

Ze zdziwieniem stwierdził, że w tej chwili nie może kontynuować swej pracy nad wykryciem szpiega, mimo, że powinien był to zrobić. Miał przecież do przeświadczenia wiele nowych komplikacji, jakie zaszły w ciągu ostatniej nocy dnia dzisiejszego.

Przy ścisłym przemyśleniu tego wszystkiego, z pewnością wysnułby jakies wnioski. Ale ielekcję zmuszał się do myślenia na ten temat, stwierdzał ze zdumieniem, że nie może się odpowiednio skupić.

Myśl jego zajęta była w tej chwili czymś zgoła innym, niż sprawą szpiega, grasującego na terenie ambasady angielskiej...

Co dziwniejsze, zdarzyło mu się to po raz pierwszy...

W obliczu tego, o czym myślał, cała afera szpiegowska wydała mu się czymś bardzo ważnym, niemal nawet blahym. Stwierdziwszy to, znakomity detektyw postanowił udać się do pobliskiego ogrodu, aby tam oddać się rozmwianiu na ów pasjonujący go w tej chwili temat. Skreślił w bramę ogrodu i po chwili szedł już aleją w stronę Łazienek. Obec-

nie Robert Mac Gracy nie był detektywem. Był tylko zwykłym mężczyzną i tym należało wytłumaczyć, że nie spotrzedził bacznie obserwowanego go już od dłuższego czasu młodego człowieka w jasnym płaszczu i amerykańskich rogowych okularach.

Gdyby nie dziwne zamyslenie detektywa, z pewnością zainteresowałby się tym człowiekiem.

Zapewne zdziwiłby się bardzo, zobaczywszy jego twarz — lecz nie tę, która w tej chwili widzieli wszyscy przechodnie — a tę, która pozostałaby pod zdjęciem okularów rogowych i odklejonym sztucznego nosa o wybitnie haczykowatym kształcie.

Twarz ta należała do człowieka, którego Roman Potylew znalazł pod cyfrą „H 13”.

Zobaczył on znakomitego detektywa przez okno ambasady angielskiej i nie omisszał skorzystać z nadarzającej się okazji...

Obecnie szedł za Mac Gracym, trzymając w kieszeni płaszczka mały browning, zaopatrzonej przez niego w amerykański tłumik „Minima”.

Przy zastosowaniu tego tłumika, huk powstały przy strzale, podobny był do trzasku złamanej gałęzi i nie zwracał niczyjej uwagi.

„H 13” wiedział o tym i czekał tylko na odpowiedni moment...

Nie czekał zbyt długo. Mac Gracy umyślnie szedł takimi alejami, w których nie było spacerowców.

W chwili, gdy znakomity detektyw wszedł w zupełnie oddzieloną od reszty ogrodu aleję, „H 13” postanowił.

W tej samej chwili jakiś podświadomy głos nakazał detektutowi odwrócić się. Ujrzał w odległości kilkunastu me-

trów jakiegoś mężczyznę i jednocześnie usłyszał słaby trzask.

Mac Gracy zbyt długo był już detektywem, aby nie domyślił się, że trzask ten spowodował wystrzał rewolweru zaopatrzonego w tłumik.

„H 13” był człowiekiem bardzo przeczornym i zobaczywszy, że detektyw riepadł po strzale, rzucił się do ucieczki.

Jednym skokiem znalazł się w gestych zaroślach, przebiegł je i zrzucałszy prodrodzę z siebie płaszcz i okulary, ruchem ręki pozbył się sztucznego nosa i wolnym krokiem wyszedł na niewielką polankę, na której bawiły się dzieci.

Mac Gracy tymczasem nie zamierzał wcale gonić swego niedoszłego mordercy. Po pierwsze nie znał terenu, a po drugie szybkość, z jaką ten znikł mu z oczu, upewniała detektywa, że i tak go nie dogoni. Zbliżył się tylko do miejsca, skąd padł strzał i podniósł leżący na ziemi rewolwer. Zbliżył go do oczu, szukając numeru. Rozczarował się jednak, gdyż numer browninga był spiłowany.

Z kolei Mac Gracy zainteresował się tłumikiem. Z zadowoleniem spostrzegł, że na okrągłej powierzchni widnieje nazwa i adres firmy, w której tłumik ten był kupowany. Schował tedy rewolwer wraz z tłumikiem do kieszeni spodni, po czym szybkim krokiem wyszedł z ogrodu.

Wsiadł do pierwszej z brzegu taksówki, podając adres wryty na tłumiku. W czasie jazdy detektyw rozmyślał nad nowym dowodem „miłośni” swych wrogów. Zamach ten był jednocześnie jakoby przypomnieniem, że w czasie pracy nie wolno myśleć o sprawach prywatnych.

Po kilku minutach taksówka przystanęła przed znanym w Warszawie składem amunicji i broni.

C. d. n.